

6585 u

WIADOMOŚĆ

o Urzędzeniu Królewskiego Gimnazjum Poznańskiego.

ROZPRAWA

którą

na popis uczniów

Królewskiego Gimnazjum Poznańskiego

w dniach 23, 24, 25, 26. Lipca 1817

odbywać się mający

zaprasza

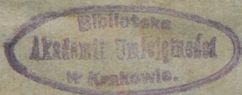
Szanowną Publiczność

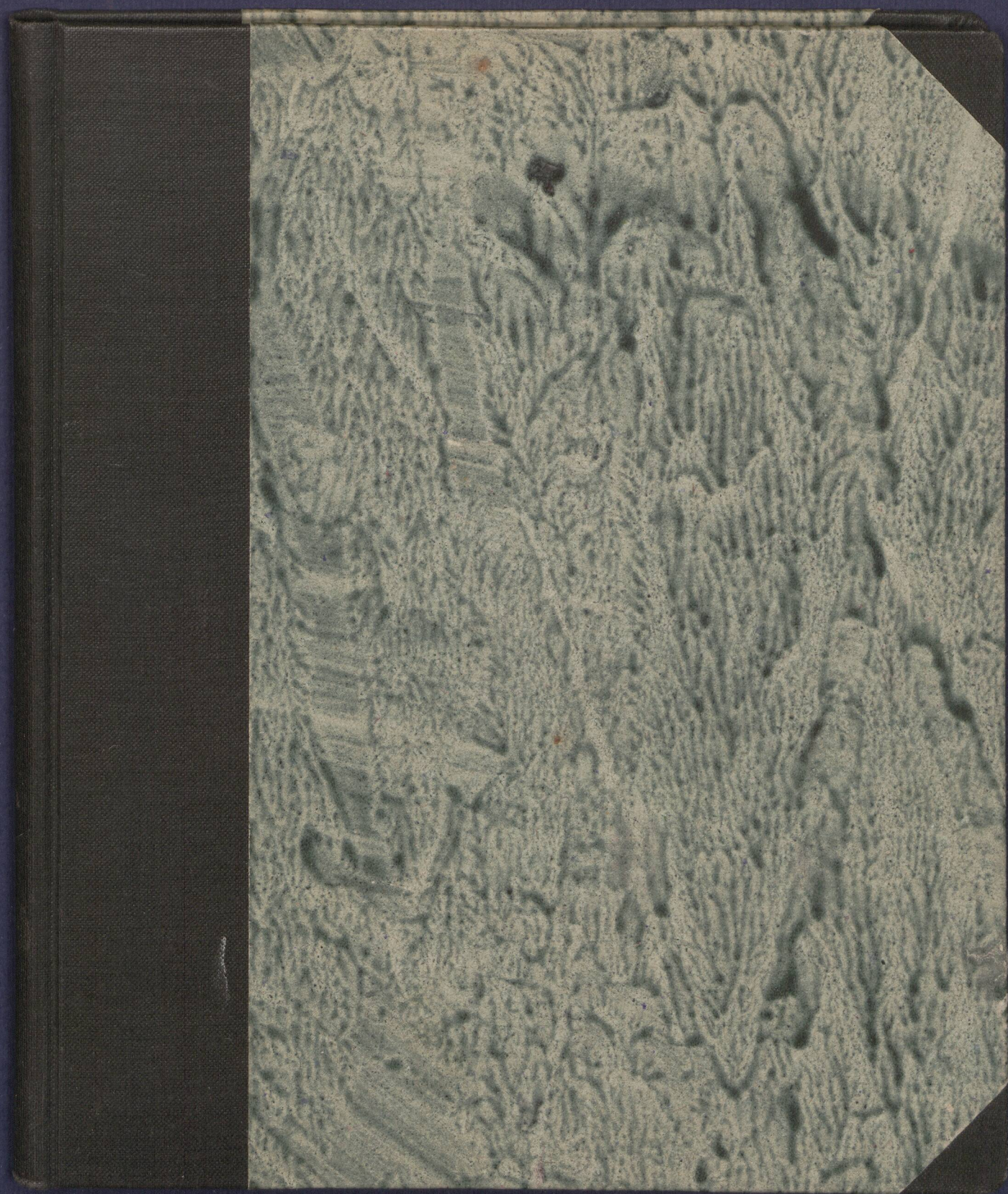
Jan Samuel Kaulfuss,

Doktor Filozofii, Rektor Królewskiego Gimnazjum Poznańskiego,
Członek Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk
w Warszawie.

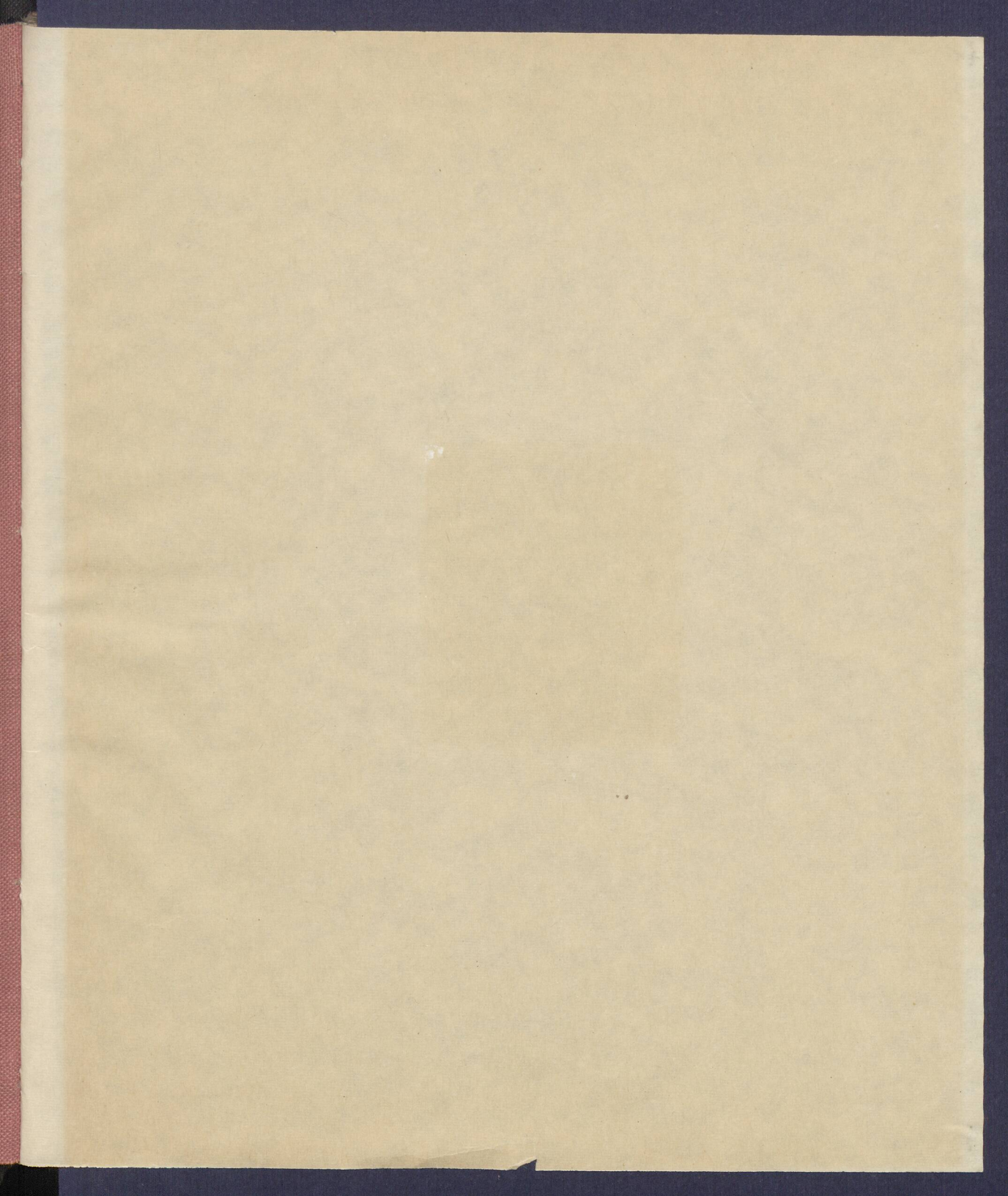
Poznań 1817.

Drukiem Dekera i Kompanii.









1429942

5525 u

7.

WIADOMOŚĆ

o Urządzeniu Królewskiego Gimnazjum Poznańskiego.

ROZPRAWA

którą

na popis uczniów

Królewskiego Gimnazjum Poznańskiego

w dniach 23, 24, 25, 26. Lipca 1817

odbywać się mający

zaprasza

Biblioteka
Akademii Umiejętności
w Krakowie.

BIBLIOTEKA
CYPRIANA KAWCZYŃSKIEGO

Szanowną Publiczność

Jan Samuel Kaulfuss,

Dektor Filozofii, Rektor Królewskiego Gimnazjum Poznańskiego,
Członek Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk
w Warszawie.

Poznań 1817.

Drukiem Dekera i Kompanii

864468 Mc

5957



na popis rocznik

Proteńskiego Gimnazjum Pożarskiego

w dniu 25, 24, 23, 22, 21, 20, 19, 18, 17

odtworzone są

359642 II

szkole publicznosci



Jan Kowalski

Redaktor: Jan Kowalski, Gimnazjum Pożarskiego

Całkowite nakład: 1000 egzemplarzy

w Warszawie

1881

1817

Drukiem Dekera i Kompanii

Gimnazjum tutejsze w ostatnich dwóch latach szkolnych większą niż kiedykolwiek miało liczbę uczniów. Doszła ona do 520. Nie tylko mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, polskiego i niemieckiego rodu, lecz i wiele Rodziców sąsiedzkich prowincyi niemieckich, i Królestwa Polskiego, obrały je za miejsce wykształcenia swych Synów. Chlubné to zaufanie stanowi przedmiot tegorocznego programmatu. Rodzice w kraiu i za granicą, którzy dzieci albo już do Gimnazjum posyłaia, albo w przyszłości posyłać przedsięwzięli, kilkakrotnie wzywali mnie o wydanie opisu iego urządzenia. Tu i owdzie spostrzedz mi się dały pomiędzy rodakami mylné o mniemanych znacznych zmianach w fundamentalném urządzeniu Gimnazjum wyobrażenia, a po między przybyłemi nowo Niemcami równie mylná obawa: iż dzieci ich nierozumieiać po polsku, w polskiej szkole do czynienia spodziewanych postępów sposobności mieć nie będą. Do zaspokoienia owych życzeń, zwalczenia i sprostowania wyrażonych dopiero błędnych mniemań, do zniesienia niesłusznych obaw, do okazania nakoniec, z iakiemi, właściwemi naszymu Instytutowi walczymy trudnościami, lepszego nie znalazłem sposobu, iak w pisemku zapraszaiącym na tegoroczni publiczny Popis Uczniów Gimnazjum, wydadź *wiérné całey postaci Instytutu naszego opisanie*. Opisanie to zupełnie tutaj w swoim jest miejscu. Pisma zapraszaiące na publiczne popisy w szkołach, przeznaczone

są z natury swoiemy iedynie dla rodziców i tych, których stan i dobro Instytutu bliżey zajmuie. Zdaią one nieiako sprawę o położeniu Instytutu, utrzymuią między Rodzicami i Instytutem potrzebne wiadomości, związek; muszą zatem bydz pisané w ięzyku narodowym, i tylko takie zawierać przedmioty, które rodziców i publiczność w ogólności, ze względu na Instytut, bliżey obchodzić zdołaią. *) Nayglównieyszem tego rodzaju przedmiotem iest zapewne ogólna znaiomość Instytutu samego, nietylko dla Rodziców chcących mu dzieci swoje powierzyć, ale i dla wszystkich, którym z innych powodów stan Instytutów publicznemu wykształceniu poświęconych obojętnym nie iest. Rodzice myślić umieiący pragną wiedziéć, czego uczą, iak uczą, kto uczy, iakie środki ożywienia pilności, utrzymania porządku, iakie do polepszenia i wydoskonalenia Instytutu sposoby? Opis więc taki każda większa szkoła posiadać w zapasie powinna dla wygodzenia nim Rodzicom, którzyby go żądali. Kto iest zdolnym do ocenienia wielkości przedmiotu, iakim iest wykształcenie dzieci swoich, ten zapewne naykosztowniejszego dobra swego, w naykosztowniejszych życia chwilach, nie powierzy Instytutóm sobie i publiczności nieznaiomym.

Łaskawa staranność Naczelnego Prezesa Wielkiego Xięstwa Poznańskiego JW. *de Zerboni di Sposetti* i Wysokiego Mi-

*) Co Wolff w piérwszym Tomie Analektów, w liście zamiast przedmowy na czele ich umieszczonym, na str. XIV. o programmatach w Gimnazyjach mowi, to teraz przy stosownieyszém podobnych Instytutów urządzeniu, caleby zamierzonemu nieodpowiadało celowi, i tylko do programmatów na Uniwersytetach ieszcze przystosowaném bydz by mógló. Kilka słusznych uwag, udzielił publiczności Niemeyer w III. Części zasad edukacyi i nauki na karc. 100.

nisteryum Spraw wewnętrznych o szkoły nasze, które istotnie nauczony w Departemencie naszym Instytut są przeznaczone i którym z woli Rządu, w tęg właściwości naywyższa, ile możności, nadana bydź ma doskonałość, musi zniweczyć wszystkie fałszywé wieści, jeżeli Szanowni Ziomkowie z wiernego moiego przedstawienia przekonać się zechcą: *że nauki w polskim dawane są ięzyku i młodzież właśnie w tym kształci się sposobie, iak interes mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego wymaga.*

Nie można zaiste mieć za złe niemieckim Rodzicóm, teraz do Wielkiego Xięstwa przybyłym, jeżeli na piérwszy rzut oka powstanie w nich obawa, iż Synowie ich, dla nieznaomości ięzyka naukowego, polskiego Instytutu z korzyścią odwiedzać nie mogą. Skoro iednak uyrzą z przedstawienia całości tegoż instytutu, że ile tylko bydź mogło, postarano się o to, iżby ich dzieci, nietamuiąc sobie postępów w naukach, nabyły tym sposobem nayprędzey i naygruntowniey potrzebney im nader ięzyka polskiego znaomości, zapewne i u nich wszelká niesłuszną w tym względzie zniknie boiaźń.

Z powodu, że podwóyny w niektórych Klassach ięzyk naukowy (polski i niemiecki) i podwóyny uczniów gatunek (polacy i niemcy) prace nauczycielskie instytutu naszego łączy z szczególniéyszymi, szkołóm w innych Kraiach nieznaomemi trudnościami; nauczyciel u nas tém więkrsze do uznania i ocenienia usiłowań swoich ma prawo. Dobry Nauczyciel tém godniéyszym uszanowania wszędzie iest urzędnikiem, im ważniéyszy ma wpływ na całé życie człowieka, im trudiéyszą iego iest praca i im mnieyszey zwyczajnie za nie spodziewać się może nagrody; ale dobry Nauczyciel u nas przeto ieszcze godniéyszym się staje, iż dla saméy Instytutu natury, musi łączyć

w sobie przymioty, bez których w Niemczech nader użytecznym by dź może, a bez których u nas działanie iego bardzo małe przyniosłoby korzyści. Myslący dobrze czytelnicy będą umieli osądzić trudność tego powołania z samego iego opisu i nieodmówią nam zapewne sprawiedliwego prac naszych uznania, które w ogólności naylepszym zwykło by dź Professora wynadgodzeniem. Nakoniec wzbudzenie powszechnego wszystkich obywateli względem urzędzeń edukacyynych interessu i polepszenie Instytutów naukowych w ogólności wieleby na tém zyskały, gdyby większe Instytuta skład swój wewnętrzny, sposób uczenia i. t. d. w pismach przy okoliczności popisu wydawanych, publiczności przedstawiały. Naylepsi nauczyciele cząstkową tylko przynieść mogą korzyść, kiedy całe urządzenie i sposób działania stósun-kóm mieyscowym nie odpowiada. Przez wspomnionego rodzaju udzielania, i przez osądzenie takowych iednostronné prostuią się zdania, a rzecz naukową wzaiemnym usiłowaniem do więkšej coraz dąży doskonałości. Każdé więc prostowanie naszych urzędzeń i metody, ieżeli będzie nosiło na sobie cechę poprzedniego namysłu, ieżeli z czystego ku interessowi edukacyynemu wypływać będzie zapału, i z znaiomością właściwości Xięstwa naszego będzie zdziałané, tak mnie, iak Kollegóm moim, równie zemną o udoskonalenie instytutu naszego troskliwym, bardzo będzie przyjemném.

Gimnazyum zawiéra teraz w 9 klassach 520 uczniów. W ka-
żdéy klassie cotydzien 18 naukowych daie się godzin, i dla Religii
Chreścianańskiéy luterskiego i reformowanego wyznania cztery godziny
są przeznaczoné; co tydzień więc 304 godzin naukowych obsadzoné
by dź muszą. Odbywa się to przez 21 Professorów i Nauczycieli;
z których iednak Nauczyciel wyznania katolickiego co tydzień 9 daie
godzin, z protestantskich każdy po dwie, Nauczyciele rysunków

i muzyki po dwanaście i nadzwyczajny Nauczyciel rysunków godzin ośm. Na wszystkich przedmiotach nauk uczeń wtę samę ciągle zostaje klasie. *)

Przedmiotami temi są:

I. Język i literatura.

1. Języki starożytné:
a) łaciński, b) grecki **)
2. Języki nowe:
a) polski, b) niemiecki, c) francuzki.

II. Wiadomości.

1. Religia (i Moralność):
a) Rzymsko-katolicka, b) Wyznania reformowanego i luterekiego.
2. Filozofia:
a) Psychologia empiryczna, b) Logika.

*) System naukowy, w ogólności dla tego szczególnie szkodliwy, że skutkiem jego jest nierówne uczniów wykształcenie, tém mnię celowi odpowiada, im większy jest instytut. Brak gruntowności w Nauczycielu i uczniu najpierwszym jego jest skutkiem. Bardzo już kontenci bydz winniśmy, kiedy w większym Instytucie posiadamy w każdym naukowym przedmiocie dwóch lub trzech dobrych Nauczycieli. Gdy Nauczyciel obarczy się 4ma lub 5ma naukowemi obiektami, zapal i pilność jego dzieli się, i w żadnym nic znakomitego w umiętności i metodzie zdziałać nie może.

**) Języka hebrayskiego teraz nie uczymy, ponieważ liczba uczniów składa się po większey części z młodę szlachty wyznania katolickiego, a w wyższych klassach nie znajdują się protestanci, którzyby się Teologii uczyć chcieli.



3. **Matematyka:**
 - a) Arytmetyka, Algebra, b) Jeometrya, Trygonometrya, i. t. d.
4. **Wiadomości naturalné:**
 - a) Historia naturalná, b) Fyzyka.
5. **Wiadomości historyczne:**
 - a) Jeografia, b) Historia.

III. Kunszta.

- a) Kalligrafia, b) Rysunki, c) Śpiewanie.

J E Z Y K I. I. I.

Języki starożytne.

Jeżeli w metodzie iakiego przedmiotu naukowego wielkie popełniają się błędy, to zapewné w językach szczególnie starożytnych. Zwyczajnie męczą ucznia powolnie teoryczną grammatyką, a potem nudném nader przekładaniem z starożytnego języka na oyczysty, nie myśląc cale, iż pamięć przy tłumaczeniu na znaiomy język, z trudnością tylko znaki nieznaíomego utrzymać jest zdolna i że najmnieysza nawet pamięć nie może trwale zachwyć ogromný mieszani-ny uczonych uwag o wyrazach, ich pochodzeniu i t. d. z którymi się dotąd nie oswoiła. Dla tego nayzdátnieysze głowy dręczą się cale lata greczyzną i łacina, nie mogąc iednak nauczyć się ani iednéy ani drugiéy, a co ieszcze gorsza, nabierają coraz większego ku obudwóm wstrętu i przesądu i czas drogi nieużytecznie tranowią. Długoletnie doświadczenie w tych nauki przedmiotach następującą metodę iako naystósownieyszą mi okazało; działamy podług niéy w Gimnazyum w języku łacińskim, a w przyszłości i w greckim używać iéy będziemy.

Nauczyciel najniższey klasy uczy się w lekcyi z uczniami tego, czego w domu na pamięć uczyć się mają, bo uczeń uczyć się musi: *jak się uczyć*; za czém rzeczywiście uczyć się iest zdolnym. Z dnia na dzień iednéy deklinacyi; a w słowach, czasu iednego przez cztery formy się uczą, nauczone zaraz napiszą i na następującą przyniosą lekcyą. W przesłuchaniu nauczonych lekcyi z największą surowością na gruntowność uważamy. Uczeń bowiem, który się z samego początku deklinacyi i koniugacyi gruntownie nie nauczył, nigdy ich dobrze umieć nie będzie. Przytém Nauczyciel dyktuje z początku łatwe bardzo przykłady do tłumaczenia z względem na uczone poprzednio deklinacye i koniugacye i uczniom zaraz po łacinie napisać ie każe. Reszty czasu używamy do przekładania początkowych przykładów w książce Gedykiego. Nauczyciel téy nauki zaraz winien rozpocząć mówienie po łacinie, szczególniéy zaś używać do tego wyrazów, które uczniowie iuż mieli. Trzy miesiące, co tydzień 6 do 7 godzin, zupełnie wystarczają do przeyścia wszystkich deklinacyi i koniugacyi. Następnie naylepsi uczniowie, kiedy w innych przedmiotach nauki równé uczynili postępy, z piérwszego oddziału I. klasy do drugiego oddziału się posyłają, a Nauczyciel z pozostałemi te same na 3 miesiące wyrachowane, rozpoczyna ćwiczenia. Księgami naukowemi w najniższey klassie są: Grammatyka Kopczyńskiego, dla I. klasy, i Gedykiego książka. Tę naukę daie JP. *Moczyński*.

W drugim oddziale piérwszey klasy, co tydzień godzina iedna przeznaczona iest do powtarzania deklinacyi i koniugacyi, w trzech godzinach łatwe w ięzyku oyczystym dyktowane wzory, spamiętanie deklinacyi i koniugacyi i używania rozmaitych czasów i t. d. za cel mające, zaraz z polskiego po łacinie się piszą, każdą napisaną formułę ieden z gorszych, a potém ieden z lepszych uczniów głośnie czyta dla wzbudzenia emulacyi. Nauczyciel poprawia, uczniowie odmie-

niaią omyłki; poprawioną robotę w domu przepisują i na najpierwszą lekcję przynoszą. Reszty godzin Nauczyciel używa do tłumaczenia z książki Gedykiego na język polski, każe tłumaczyć, zrozumianych łacińskich miejsc na pamięć się uczyć i zapytania swoje do uczniów zawsze w łacińskim czyni języku. Od téj klasy aż do 6. wszyscy do każdego czytać się mianego miéysca na piśmie przygotować się muszą. Księgami naukowemi są Broedera mała grammatyka i Gedykiego książka. Tę naukę dawał JPan *Czwalina*.

W obudwóch drugiéj klasy oddziałach, w obszerniéjszym sposobie, też same idą ćwiczenia. Tłumaczenia z języka narodowego na łaciński zadawané bywają na domowé zatrudnieniu, a godzina co tydzień poświęca się przebieganiu małej Grammatyki Broedera.

Nauczyciel każde prawidło głośno wyklada, uczeń je powtarza; do danych już łacińskich przykładów, na polskie i niemieckie tłumaczonych; Nauczyciel podaje inne po polsku i po niemiecku, które uczeń po łacinie pisze. Łacińskich kawałków w prozie, poprzednio już przetłumaczonych w klasie, młodzież w domu na pamięć się uczy. Broedera mała Grammatyka i Gedykiego książka, także naukowemi są księgami. Tą nauką w obudwóch oddziałach II. klasy trudni się JP. *Reid*. — Od 1go oddziału trzeciéj klasy aż do 6tej klasy; więc przez pięć klass, godziny naukowe (na każdą klasę 6 do 7) także między tłumaczenie z języka oyczystego na łaciński (osobliwie przez extemporalia) i czytanie autorów dzielą się, przytém w wiedzny na tydzień godzinie, aż do czwartéj klasy wielką Broedera Grammatykę uczniowie praktycznie przebiegają. W czytaniu autorów następujący sposób zaprowadzony został. Co w godzinie przetłumaczoném i od Nauczyciela podług stósunku klasy, w wyższych klassach po łacinie, przełożoném zostało, to uczniowie w domu na oyczysty przenoszą język; opis i rozkład w łacińskim języku sporzą-

dział i na nappierwszą przynoszą godzinę. Nauczyciel każe iednemu lub dwóm czytać tę robotę, zwraca uwagę wszystkich na grube omyłki i do dalszego postępuie tłumaczenia. Że ćwiczenia te, naturalnie niezgadzające się z sobą, każdemu szczególnie uczniowi przéryzane i poprawiane nie zostają, co niepodobienstwemby było; to żadnego na postęp nauk niekorzystnego mieć nie może wpływu. Omyłek, iednemu publicznie poprawionych, drudzy strzedz się nauczą, a tak na każdego przyidzie koléy i każdy w łacińskiém ćwiczy się pisaniu. W obudwóch wyższych klassach łacińskie rozprawy pisané bywają, starożytności rzymskie i greckie po łacinie opisywane; zgoła uczeń przez wszystkie klasy w łacińskiém mówieniu doskonali się. Z Rzymskich autorów w ostatnim roku czytano w III. klassie oddziału 1go Fedra i Korneliusza Neposa. W III. klassie 2go oddziału Przemiany Owidyusza i Kurcyusza. W IV. klassie Wirgiliusza Eneidę i mowy Cycerona. W V. klassie Ody Horacego i Liwiusza. W VI. klassie Satyry Horacego, Cycerona o powinnościach i Salustyusza.

Tę naukę dawali od III. klasy oddziału 1go aż do klasy VI. Rektor i PP. Professorowie: *Antoszewicz*, Doktor *Gerhard* i *Kaszyusz*.

Dla dania pomocy ucznióm nieposiadającym dostatecznéy do korzystania z téy nauki, ięzyka polskiego znaomości, a razem użycia polskiéy nauki na korzyść ięzyka niemieckiego, uczniowie tacy zawsze z łacińskiego na niemieckie tłumaczą dopóty, dopókad w polskim ięzyku łatwości nie nabędą. — Przez uczenie nakoniec ięzyka greckiego po łacinie, oraz przez tłumaczenie pięknych łacińskich mieysc na ięzyk polski w godzinach stylu polskiego, łaciński ięzyk w Gimnazyum naszym znaczną zyskuje korzyść.

Język Grecki.

Powinienby istotnie przed łacińskim, albo w jednym czasie z łacińskim bydź rozpoczęty i w równym stósunku i tym samym dawany sposobem, iaki przy łacińskim opisałem, jeżeli trudnienie się nim do rzeczywistego doprowadzić ma użytku. Jeżeli iednak w niemieckich Instytutach mnogość przedmiotów uczenia nie tyle dla niego pozostawia czasu, a może inne ieszcze w tym względzie powstają przeszkody; tedy u nas i jedno i drugie w daleko wyższym stopniu ma miejsce. Młodzież nasza obok języka oyczystego, niemieckiego gruntownie ma się nauczyć. Kto zna, co do tego należy, aby się nauczyć języka, a do tego języka tak trudnego iak niemiecki, i nauczyć go się nie tyle tylko, aby, za pomocą słownika, iak to nacyjściéy w uczeniu się języków w szkołach publicznych bywa, pismo iakie dostatecznie zrozumieć, lecz aby go z równą iak język oyczysty posiadać łatwością; ten zapewne tę odda młodzieży naszéy sprawiedliwość, iż do greckiego języka daleko mniéy czasu iéy pozostaje, niż młodzieży niemieckiéy. Zważywszy to i ogólne Gimnazjum naszego urządzenie, uznać każdy musi, iż czas teraz do greckiego przeznaczony języka, bardzo jest znaczny.

Uczą go od pierwszego oddziału II. klasy aż do klasy VI, a zatém w 7miu klassach, gdy dawniéy w dwóch tylko naywyższych klassach w kilku dawano go godzinach. W każdym z dwóch oddziałów II. klasy uczniowie czytaniem, przypadkowaniem, czasowaniem i tłumaczeniem, po godzinie na tydzień w każdym oddziale, do trzeciéy klasy gotują się, gdzie z uczniami innemi daléy postąpią. Te godziny daie JP. Reid podług grammatyki Buttmana i książki wyborowéy Gedykiego. W obudwóch oddziałach III. klasy, w każdym po trzy i w czwartéy cztery godziny na tydzień, JPanowie Professorowie Doktor Bernd i Kassysz, podług tych samych książek

naukę tę w obszerniejszym prowadzą sposobie. Dla V. klasy Odyssea Homera i Xenofonta Cyropedya, a dla VI. Iliada, Xenofonta Memorabilia i Platona rozmowy są przeznaczone. JP. Professor Doktor *Gerhard* daie naukę tę podług sposobu wyżéy wskazanego w każdéy z tych klass 4 godziny na tydzień. Obok wykładania rzeczonych Autorów, każe on czynić tłumaczenia z łacińskiego na greckie.

JĘZYKI NOWE.

Polski, Niemiecki, Francuzki.

Język Polski.

Język oyczysty musi bydź głównym przedmiotem nauki w każdym dobrze urządzonej Instytucie edukacyinym. Gruntowna jego znaćomość i własność stósownego i łatwego w nim myśli swoich oddania, jest zasadą uporządkowanego umysłowego wykształcenia, a wszelkie w tym względzie ćwiczenie, z odpowiadającą celowi uwagą kierowane, nayzbawienniejszą praktyczną logiką dla dziecka i młodzieńca. Dla tego język polski we wszystkich 9 Instytutu naszego klassach z nayusilniejszą dawany i utrzymywany jest starannością. Grammatyka Narodowa X. Kopczyńskiego, przez którą godny ten i uczony mąż, już teraz z świata tego zeszyły, wieczystą dla polskiéy młodzi uczynił przysługę, Wybór Poezyi i obfite w myśli dzieło polskie o Wymowie przez Potockiego, są zasadami nauki. Daiemy ją następującym sposobem. W nayniższéy klassie Grammatyka Narodowa dla piérwszéy klassy daie się, tłumaczy się i wyklada nieustanném pytaniem i odpowiedziami, a uczniowie form na pamięć się uczą. Kawalki dla ćwiczenia się w dobrém wymawianiu, na które Nauczycy

ciel szczególną ma bacznosc, czytane, uczniowie rozbieraja, Nauczyciel powiada im: dla czego — z wzgledu na Grammatyke — tak a nie inaczej pisac i mowic potrzeba; przypomina przy kazdej sposobnosci zwyczajne lub prowincyjne w formach i w wymawianiu omylki, i sprostowane przez siebie przedmioty nauki, celem lepszego w umysl wpoienia, powtarzac kazde. Krótke bayki Krasickiego czytaja sie dla cwiczenia w ustnym wykladzie z szczegolna na znamionowanie wyrazow i mysli uwaga, rozkladaja sie grammatycznie i z tem wszystkiem razem lacza sie cwiczenia, co do pisowni. (JP. Moczyński w tydzień cztery godziny.)

Podług tego samego lecz obszerniej przystosowanego sposobu i w drugim oddziale I. klasy postepujemy. Bayki Krasickiego czytane, rozbierane, powtarzane w prozie i w pamiec dostatecznie wpoione; uczniowie teraz juz na pismie przerabiaja na proze i krótke listy podług zadanych materii ukladać zaczynaja. Prace ich Nauczyciel poprawia i na czysto przepisac im kazde. JP. Szumski 4. godziny na tydzień. — Od 1go oddzialu II. klasy az do klasy naywyzszej, a zatem w 7miu klassach, trudni sie wazna ta nauka, dla dania iey potrzebney iednostaynosci, Professor wymowy JX. Antoszewicz. W obudwoch oddzialach drugiey klasy Grammatyke Narodowa dla drugiey klasy z starannością przebiegamy. Do danych juz przykladów uczniowie przylaczaia nowe, cwicza sie niemi szczegolniey w stosownem uzywaniu rozmaitych form rzeczownikow i slow i pilnie rozbieraja, co czytali. Baiek i innych prozaicznych i poetycznych kawalkow dla cwiczenia w deklamacyi, na pamiec sie uczaja. Reszta domowych robót z listow, opisow i tlumaczenia latwiejszey laciny na polszczyzne sklada sie, z szczegolnym wzgledem na czystosc i ozdobnosć stylu polskiego. Roboty te Nauczyciel poprawia i glownych omylek publiczna wzmianke czyni. Dla tey nauki w kazdej klasy

oddziały w tydzień trzy, więc ogółem 6 godzin w drugiéj klasie są przeznaczone. W dwóch oddziałach III. klasy:

- 1) Nauka Grammatyki ściśłem wyiaśnieniem składni się kończy i potrzebne przytém o źródłosłowie i słoworodzie udzielają się uwagi.
- 2) Z pierwszój części wyboru poezyi przechodził kawałki dla klasy téj stósowné, po opisie gatunku do iakiego należą i krótkim uwiadomieniu o ich autorach. Nauczyciel wykłada ich osnovę i szczególnie wykazuje właściwość, i piękność ięzyka i stylu.
- 3) Zadajemy listy, opisy i krótkie rozprawy po poprzedniczym rozkładzie zadanéj materyi, tudzież tłumaczenia z obcych ięzyków. Są to domowé zatrudnienia, które Nauczyciel potém poprawia.

W czwartéj klasie w dwóch godzinach na tydzień:

- 1) Daie się nauka o składzie wierszów polskich z należącemi do téj nauki przykładami, oraz bezpośrednio praktyczné w niéy czynią się ćwiczenia.
- 2) Czytają się i wykładają trudniejsze kawałki z wyboru poezyi i inne do nich dodają się wzory w poezyi i prozie.
- 3) Robotami domowými są tłumaczenia i własné pisemka prozą i wierszem.

W Piątéj klasie:

- 1) Właściwości stylu Polskiego bliżéj tłumaczył i przykładami z najlepszych autorów objaśniał.
- 2) Wykładał wzorowe kawałki wyższéj polskiéj poezyi z dzieł oryginalnych polskich i z najlepszych polskich tłumaczeń wzorowych dzieł innych narodów, dał oraz obszerną o Pisarzach Polskich wiadomość.

3) Domowými robotami są rozprawy, mowy, opisy i wiersze w zadanych materyach, oraz poetyczne tłumaczenia sławnych wierszy łacińskich, francuzkich i niemieckich.*)

W szóstéy klassie nakoniec:

- 1) Mówił obszerniéy o wymowie polskiéy i ku objaśnieniu wykładowanych w téy mierze zasad przechodził z rozbiorem i naśladowaniem znakomitych mów Radnych, chwalnych i t. d.
- 2) Wydał historią ięzyka i literatury polskiéy podług rozmaitych iéy okresów, z krótką wzmianką o życiu autorów, o treści ich dzieł i o naylepszych tychże wydaniach.
- 3) Większe prozaiczne i poetyczne rozprawy tłumaczenia pięknych wierszy np. wybornych Od Horacego, pojedynczych wierszy Szyllera i t. d. składają domowé uczniów téy klasy zatrudnienia.**)

Język Niemiecki.

Sądząc o postępach naszych uczniów w Niemieckim ięzyku, trzeba na to uważać, że ten nie jest Oczystym naszego Xięstwa, i że dla Polaków jest daleko trudniejszym, niżeli inne. Sposób tedy dawania go nie może być ten sam, iak w Niemieckich szkołach, gdzie uczniowie iako oczysty ięzyk dostateczniéy znają. Teraz jest zaprowadzonym we wszystkich dziewięciu klassach, (a dawniéy był tylko w 7m), tym sposobem. W klassie I. oddziale 1. ćwiczą się uczniowie przez dwie godziny na tydzień w doskonałym czytaniu. Każdy wyiątek na domowé przygotowania bywa naznacza-

*) Naylepsze tłumaczenia polskie wierszem były: z Szyllera, Buergschaft; Do mądrości z Heidenreicha; i niektórych Od Horacego.

***) Do naylepszych polskich tłumaczeń wierszem nakazało w roku ostatnim tłumaczenie: Carminis secularis Horacego i podział ziemi Szyllera.

nym do czytania i podczas godziny na Polskie tłumaczony. (JP. *Beyer*.) Dwie zaś godziny do przypadkowania, czasowania, i do ortograficznego pisania są przeznaczone. Skoro uczniowie najpotrzebniejsze początki pojęli, dyktowano im Niemieckie powieści, które w domu przetłumaczywszy, Nauczycielom do poprawy oddawali, i potem ich się na pamięć uczyli, (JP. *Liszkowski*.) W takim ćwiczeniu w klasie I. oddziału 2go w 4ch godzinach na tydzień postępowano, i szczególniej wiele z polskiego na niemieckie tłumaczono. *) To Nauczyciel w domu poprawiał, i niemieckich wyjątków z pamięci uczył (JP. *Czwalina*.)

W obudwóch oddziałach klasy IIgiéy, w niemieckiej Grammatyce i w ortografii gruntowniej postępowano, usilnie z książki Brandenburgischer Kinderfreund na Polskie i z Krasickiego baiek na niemieckie tłumaczono, a niemieckich wyjątków na pamięć uczono, i do własnych małych robót przystąpiono.

To ćwiczenie daią w klasie II. oddziału 1go (JP. *Liszkowski*, w oddziale 2gim JP. *Reid*) na tydzień w każdym oddziale 3 godziny. Nauczyciele starają się nieustannem porównywaniem polszczyzny z niemczyzną i pilną poprawą tłumaczeń naukę Niemieckiego języka ułatwić, i do wyższej ią doskonałości doprowadzić. Jak ta praca dla Nauczycieli iest przykrą i ile im czasu zabiéra, to z trudności nauczenia się tego języka w porównaniu z wielkim naciskiem 4ch niższych klass, z których dwie, każda przeszło po ośm-

*) Do niemieckiego języka zbywa nam na książkach. Nawet nie mamy dobrej niemieckiej (w polskim języku dla Polaków wydanej) Grammatyki. Prócz tey bardzobyśmy sobie życzyli trafnego wyboru Polskich wyjątków do tłumaczenia na niemieckie z ścisłym przejrzeniem i doskonałemi wiadomościami obudwóch języków.

dziesiąt, a żadna mniéy iak sześćdziesiąt uczniów nie ma, łatwo pojąć można.

W pierwszym oddziale klasy III. użyto iednéy godziny do tłumaczeń z Sulzera ćwiczeń na ustne niemieckie opowiadanie, i do wprawiania się w nieforemne słowa; druga była przeznaczoną do pisanych ćwiczeń — tłumaczeń podanych z polskiego, do ćwiczenia się w czasowaniu, do wypracowania mniejszych baiek na prozę, lub do opisywania ustnych opowiadań, oraz wyiątki do deklamowania naznaczano. Tę naukę dawał JP. Professor *Hanke* od drugiego oddziału klasy III. aż do VI.; podzielono do tych ćwiczeń przeznaczony czas następującym sposobem: — W drugim oddziale klasy III. w tydzień dwie, a w 3ch wyższych klassach w tydzień 3 godziny — na Grammatykę, na czytanie i objaśnianie przedniejszych wyiątków z Oelsnera Antologii, i na własné rozprawy, a w VI. w iednéy godzinie w tydzień powszechny krótki rys historyi literatury Niemieckiey dawano; w téy Nauczyciel uwagę naszéy polskiey młodzieży na tych Pisarzów niemieckiego narodu zwrócić ma, których czytanie właśnie gust do niemieckiey literatury wznieca. W każdéy z tych klass uczniowie są obowiązani co tydzień na zatrudnienia domowé, na piśmie wypracować własne roboty, które od Nauczyciela poprawioné, znowu uczniowie ieszcze raz odpisują. Te zatrudnienia domowé składają się po części z tłumaczenia łatwiejszych polskich wyiątków, które uczniowie w łacińskich klassycznych godzinach już na polskie tłumaczyli, a w 2ch naywyższych klassach z własnych obszerniéjszych wypracowań. Tę naukę daie (JP. Professor Doktor *Bernd*.)

Gdy przeznaczoną liczbą naukowych godzin do polskiego i do niemieckiego ięzyka porówna się z użytkiem, który uczeń w obudwóch ma odnieść, mogłaby na ieden rzut oka za przykrą się zdawać, lecz

taką wprawdzie nie będzie, gdy się kto nieco zastanowi nad
 urządzeniem ogólném naszych szkół. Wszystkie bowiem umiejęt-
 ności, w wszystkich klassach i języki w średnich, i w naywyż-
 szych po większey części także w polszczyźnie są dawane,
 przeto wszystkie naukowe godziny zajmują wiele ćwiczenia
 się w polskim języku. Do niemieckiego języka jest znowu stąd
 wielka pomoc, że od II. klasy w wielu przedmiotach, w V. zaś i
 w VI. naywięcéy z łacińskiego na niemieckie tłumaczą, iako też przy
 nauce Jeografii i Historii często po niemiecku się mówi z téy przy-
 czyny, że do téy nauki książek niemieckich używają, i że Nauczy-
 czyciele kalligrafii, iako też rysunków nieustannie przy swoiéy nauce
 po niemiecku rozmawiają. Aby nakoniec naszą Polską młodzież do
 nauczenia się niemieckiego języka bardziéy zachęcić i usposobić ją
 do większey w nim łatwości, któręy samé naukowe godziny w ża-
 dnym języku dadź nie mogą, podawałem do czytania książki
 z szkólnéy odemnie założonéy biblioteki (o którey niżej namienię);
 do tych czas szczególniéy niemieckie potoczne, lekkie pisma, iako
 Kampego Robinsona, Odkrycie Ameryki, Zbiór znakomitszych opi-
 sów podróży, Engelharda i Merkel nowego przyjaciela dzieci,
 Gazety młodzieży Bekkera powieści, Wilmsena ziemię i iéy mie-
 szkańców, Zimmermana Taschenbuch der Reifen, Żurnal podróży,
 Vietha Physikalischer Kinderfreund, Hoerstla życie znakomitszych
 mężów i t. d. Z wielką przyjemnością uważam, że nasza młodzież
 codzién w czytaniu tych i tym podobnych pism, co raz więcéy
 chęci nabiera, a przez co w niemieckim języku z czasem większey
 łatwości nabędzie, niżeli przez pomnożenie do niego godzin klas-
 sycznych.

Wskazywam do czytania w klasach VI. i VII. następujące książki:

Język Francuzki.

Daie się we wszystkich 9 klassach, w każdéy z niższych dwóch klass w 4 godzinach, w każdym zaś oddziale klasy II. w 3 godzinach i w innych 5 klassach w każdéy w 2 godzinach. Sposób dawania iest zupełnie praktyczny. Od czytowania, przypadkowania, czasowania, tłumaczenia i deklamowania w klassie niższéy zaczyna się, a potém przystępuje się w oddziale drugim do tłumaczenia tak ustnego, iak na piśmie z polskiego na francuzkié. Podobné ćwiczenia odbywaią się w obudwóch oddziałach klasy II. i przy obeznawaniu uczniów z częściami rozmaitémi mowy, podawaią się im w oddziale 2gim na zabawy domowe tłumaczenia piśmienne z polskiego na francuzkie. We wszystkich tych klassach, tak iak w oddziale piérszym klasy III. wyiátky mniejszé Gedykiego używaią się. Dla ćwiczenia, Nauczyciel, podług wyboru własnego, ucznióm do przetłumaczenia niezwłoczno z polskiego na francuzkié, zdania urywkowe podae.

W oddziale piérszym klasy III. trudniéjszé wyimki Gedykiego tłumaczą przy pilném czasowaniu słów nieforemnych, powieści i rozmowy z polskiego i z niemieckiego przekładaiają natychmiast przy dyktowaniu, i wyimki wiérszem po nauczeniu się na pamięć daklamuią.

W drugim oddziale klassie III. Gedykiego wypisy większé używaią się — tłumaczone wyiátky po francuzku powtarzaią — i ćwiczenia w tłumaczeniu z polskiego na francuzkié daléy rozprzestrzenioné odbywaią się. — Uczniów nakoniec tak iak w klassach innych do mawiania zachęcaiają i przyzwyczaią Nauczyciele.

Z wypisów tych samych tłumaczą się w klassie IV. trudniéjszé wyimki, dyktuią się wiérsze celem deklamowania, pisuią się tłuma-

czenia natychmiast a na zabawy domowe listy francuzkie, które Nauczyciel ściśle poprawia. — Wtęy klassie iedynie ięzyka francuzkiego Nauczyciel do rozmowy używa.

Dla klasy V. dzieło doręczné Idelera i Nolty oznaczono, z którego wyimki trudniéjsze słuchacze tłumaczą. Rys wiérszopistwa francuzkiego przekłada się w ięzyku francuzkim, i dané przykłady służą na deklamacye. W każdéy lekcyi tłumaczą z polskiego na francuzkie bezwólcnie i Nauczyciel przedmioty do opisów i rozpraw podaje.

W równych ćwiczeniach w klassie VI. z obszernością większą postępuje się; wyimki z Moliera, Grefseta, i waźniéjsze miéysca z Boalo, Russo — czytane i dzieie literatury francuzkiéy, po francuzku przełożóné. Przy wszystkich tych ćwiczeniach z starannością ciągłą zwracano uwagę na czystość i gładkość wymawiania i na trafność dokładną wyrazów piśmiennie używanych.

Wprawdzie wyznaczonych do tego ięzyka lekcyi liczba iest mała, gdy zaś JPan *Motty* Nauczyciel ięzyka francuzkiego i historyi Naturalnéy razem, z każdéy do mówienia po francuzku sposobności korzystając, w klassie V. Historyą Naturalną po francuzku wydaie, i młodzieży naszéy, przywiązanie do tego ięzyka niepospolitego czującéy, oprócz ćwiczeń szkolnych, nie zbywa na sposobności doskonałenia się ciągłego, gdy ięzyk oyczysty wprawné francuzkiego ięzyka wymawianie wspiera, do znaczny w nim dokładności się posuwa. W wyższych dwóch klassach prawie uczniowie wszyscy tak ustnie iak na piśmie z łatwością trafnie tłumaczyć się potrafią.

Na przyszłość także i Biblioteka do czytania, dla której dzieła np. Floryana, Berkina, Marmontela zapisać myślę, pomnoży sposobność ćwiczenia się w ięzyku francuzkim.

Dawaią ięzyk rzeczony w klassach niższych JPan *Jakubowski*; w średnich JPan *Professor Hanke* i wyższych trzech JPan *Motty*.

N A U K A I.

Religiia razem i Moralność.

Religiia będąc istotną prawdziwego wykształcenia ludzkiego oraz szczęśliwości zasadą, przekłada się za najważniejszy z wszystkich nauk przedmiot z starannością i bacnością największą.

Religiia katolicka.

Nauczyciel religii przy Gimnazyum JX. Brodziszewski daie naukę religii we wszystkich 9. klassach po iedną godzinie w tydzień w następujący sposób:

I. klasa oddział piérwszy i drugi. Rozbiérali i tłumaczył pacierz — skład apostolski, osobliwie przykazania Boskie stósownie do wieku wyjaśniał, — tudzież piérwsze początki katechizmu podawał.

II. klasa piérwszy i drugi oddział. Podał wyobrażenie całego starego Testamentu: — główniejsze dzieje jego, osobliwie ściągające się do obyczajów, iako to: cierpliwość Joba, opatrność w Józefie, świątobliwość Dawida, ukaranie występku i t. d. Katechizm podług Fleurego dawał.

III. klasa oddział piérwszy i drugi. Historiją życia Jezusa opowiadał a z niéy szczególniey nauki i przypowieści Jego, dalszy ciąg katechizmu podług Fleurego.

IV. klasa. Tu podawał i wyjaśniał wszystkie główniejsze pytania całego katechizmu podług Fleurego — przytém dawał wyobrażenie całego pisma świętego — które jego księgi — treść — każdy — powaga, i t. d.

V. klasa. Czytał i tłumaczył Ewangelią Mateusza, Jana, co było w klasie IV. obszerniey wystawiał — powtarzał nauki z klas przeszłych.

VI. klasa. Czytał i tłumaczył Ewangelią Mateusza, Jana i dzieie Apostolskie, treść tych dla pamięci powtarzana, naywięcey zastanawiano się w nich nad nauką obyczajów — opowiadał dzieie z pierwszych wieków chrześcijaństwa — powtarzał wszystkie nauki z niższych klas.

Sposób dawania był, iż Nauczyciel po opowiadaniu dla spamiętania w téy saméy godzinie powtarzał, nayważniészé i naytrudniészé tylko napisać kazał dla drugiego w domu powtarzania. — Wszystkie ogólne prawidła Religii i Moralności wyiaśniał, przez zbliżanie ich do praktycznych zdarzeń i przez zastósowanie do przykładów odpowiadających, dla zaięcia do nich serc młodzieży. —

Dla wzbudzenia i piastowania pobożności i moralności nie tylko nauką, ale i obrządkami religijnymi, rozporządzenia następujące zachowane były:

Codziennie rano przed zaczęciem lekcyi o wpół do 8méy zgromadzaią się uczniowie w kościele farnym blisko Gimnazyum położonym; każdy na miéyscu dla niego i klasy swéy wyznaczoném dla słuchania mszy, którą odprawia Nauczyciel Religii JX. *Brodziszewski* i przy którój Professor wymowy JX. *Antoszewicz* dozorem się zatrudnia. W dni niedzielne o 10. godzinie zbierają się uczniowie na wielką mszę i kazanie pod równym dozorem. Trzy razy na rok bywają u spowiedzi. Przed spowiedzią wielkanocną odprawiaią się dwa dni przedtém przygotowania (Rekollekcyje) przez Nauczyciela Religii, Professorów duchownych i zaproszonych Xieży w klassach wszystkich naszego Gimnazyum.

Naukę Religii chrześcijańskiéy wyznania reformowanego i luter-

skiego dawaia, Radca Konsystorza *JX. Bornemann* i Assessor Konsystorski *JX. Fischer* każdy 2 godziny na tydzień.

Podzielili wszystkich uczniów wyznań wspomnionych na 2 klasy, z których *JX. Radzca Konsystorza Bornemann* tym naukę dawał, którzy iuż przystępowali do wieczery Pańskiéy, młodszych nauczał *JX. Fischer*. Radzca Konsystorza *Bornemann* przełożył w roku szkolnym upłynionym, w pierwszém połowie wstęp powszechny do pisma świętego — w drugiém wstęp szczególny, mówiąc w nim o pismach starego zakonu w ogólności, oraz o książkach pojedynczych, aż do pisma Samuela i Królów, podług Niemeyera książki dla klass wyższych szkół uczonych; *JX. Fischer* uczył katechetycznie naukę wiary chrześciańskiéy i moralności za przewodnictwem dzieła Jana Hermanna o religii Chrześciańskiéy dla użytku szkół mieyskich i wieyskich.

F i l o z o f i i a.

Lubo Filozofia istotnie dla szkół, które są instytucjami do Akademii przysposabiającemi, nie należy, przyznać iednak trzeba, iż części iéy przygotowawczé Loika i Psychologii empiryczná, pierwszá iako nauka praktycznie nam rozwiiającá prawidła myślenia, druga iako objaśniającá duszy obrazy, dobrze wyłożoné, pożytek przynoszą stanowczy i niezaprzeczný, naylepszymi będąc rozsądku ćwiczeniami dla uczniów klass wyższych.*)

Ta nauka, oraz zubożoná uczniów naszych niemieckie odwiedziących Akademii, mnóstwem wyrazów, gdzie indziéy nie znay-

*) W tym względzie Loika dawniém nam przepisana Kondillaka, nie zasługująca wprawdzie na imię Loika, z pożytkiem iednak użytą być mogła.

dujących się, dla ilości znaczney przedmiotów naukowych tylko w klasie VI. dawana była.

Połowę roku do Psychologii empiryczney, drugą do Logiki wyznaczono. JP. Professor Doktor *Gerhard* dawał rzeczóné lekcye podług wyboru własnego, z dzieł *Jakoba i Maasa*.

M á t e m a t y k a.

Gdy dawanie *Matematyki* dla wykształcenia młodzieży w ten czas jest korzystnym, jeżeli jest szkołą *Loiki* praktyczney, celem zatem było Nauczycieli wszystkich klass, aby przysposabiać umysł młody do kombinacyi wszelakich i aby wprawiać ich w obięcie dokładne, dla tłumaczenia się iasnego, gruntownego i krótkiego, nie tylko z prawd im przełożonych, lecz téż wynalezionych od nich samych, rozwiązywać.

Każda objaśnioná prawda i każde zagadnienie przez Nauczyciela rozwiązane od uczniów wrywanych powtarzane były, bez przywiązywania się jednak do nauczycielskich wyrazów, — naprowadzano uczniów do wynaydowania dowodów i rozwiązywań nowych, wskazano im sposób przypominania sobie dowodzeń i wykreśleń zapomnianych, zgoła: na to nayściśléy zważano, aby uczeń sam pilności dokładał. Przy powtarzaniu domowém uczniowie prawdy w lekcyi objaśnione rozmyślnie przenikać powinni, a w następney lekcyi po powtórzeniu poprzedzaiącego dalej postępowano.

A r y t m e t y k a i A l g e b r a.

Arytmetyka była dawana w dwóch niższych klassach w tydzień w 4ch godzinach, w innych zaś 7 klassach w każdej dwie godziny. Po powtórzeniu, w niższych dwóch klassach, pierwszych 4 działach na tablicy, równie jak na pamięć, przyczém nie zapomniano zada-

wać przykładów na ćwiczenia domowe służących, przystąpiono w obudwóch oddziałach klasy II., nieopuszczając rzeczonych ćwiczeń, do działań całkowitemi liczbami i ułamkami w zadaniach właściwych i przystósowanych.

W III. klasie w oddziałach obudwóch przystąpiono do nauki o proporcjach przy ich teorycznym i praktycznym przystósowaniu do reguły trzech prostéj, odwrotnéj, i składanéj, do reguły łańcuchowéj, procentów, alligacyi, i wspólki. W téj równie iak w klasie II. bywają ćwiczenia, częste rachowania na pamięć, przyczém Nauczycielowi sposób Pestalozzowego służy, z tą iednak odmianą, iż tylko ieden uczeń wezwany głośno dopóty rachuje, póki inny zawołany niebędzie, podobnież postępowano z dyktowaniem zadań dla wszystkich. To utrzymuje klasę mającą nawet 100 uczniów w cichości naywiększéj, i w porządku przy rozważaniu własnym, a zachowuje od wrzasków i gadaniá mechanicznego z innymi.

Ta nauka przez JP. Szumskiego dawana była w rzeczonych 4ch klassach i przez JP. Jakubowskiego w obudwóch oddziałach klasy I.

W wyższych trzech klassach dawał Arytmetykę i Algebrę JP. Buchowski Professor Matematyki, a to:

W klasie IV. ułamki prosté i dziesiętne rozbirowo, praktyczne rachunki z skróceniami czyli reguły 3ch, 5ciu, 7miu, terażniéyszy wartości, wspólki i zamiany; cztery działania z znakami ogólnemi, równaniami 1go stopnia, wyciąganie pierwiastków kwadratowych z liczb i ilości Algebraicznych, i Logarytmy z ich zastosowaniem.

W klasie V. równania 1go i 2go stopnia, wyciąganie pierwiastków kwadratowych i sześciennych, z liczb tak całych iak i łama-

nych, iako też ilości algebraicznych. Logarytmy rozbiorowo z sposobem układania ich tablic, ciąg i arytmetyczny i jeometryczny z zastosowaniem, i kombinacye.

W klassie VI. powtarzanie główniejszego wszystkiego z arytmetyki. Algebra rozbiorowá całą w ogólności, a w szczególności równania 1go, 2go, 3go, 4go i wyższych stopni; Teorye ogólne rozbiorowé potęg, pierwiastków, Logarytmów, ciągów i kombinacyi wszystkich z zastosowaniem. Reguły Kardana, Bombellego i Binomium. Rozwiązywanie równań przez przybliżenie i Analytyka zagadnień nieoznaczonych w krótkości.

J e o m e t r y a.

Dawaná była w każdéy z 5ciu wyższych klass co tydzień w 2ch godzinach; JPan *Szumski* wykladał w oddziale 1. klasy III. po wstępie poprzedniczym naukę o liniach prostopadłych, pochyłych i równo odległych. W wyższych czterech klassach dawał JP. Professor Matematyki *Buchowski* w stopniowaniu następującém:

W oddziale 2gim klasy III. wyobrażenia początkowé o trójkątach, czworokątach i o kole.

W klassie IV. powtórzenie o trójkątach, czworokątach i kole; o podobieństwie figur i o tém co do téy materyi należy — praktyka i Trygonometrya prostokreślná z iéy zastosowaniem.

W klassie V. Solidometrya całą z zastosowaniem obszerném; Trygonometrya kulistá rozbiorowo i równoważenie.

W klassie VI. powtórzenie główniejszych rzeczy początkowych, rozbiorowá praktyka z równoważeniem. — Linie krzywé, iako to: Parabola, Elipsa, Hyperbola, Cyssoida, Konchoida. JP. Professorowi Matematyki *Buchowskiemu* służyły do nauki Matematyki dzieła: Lorenza, Kästnera, Mönnicha, Lacroix, Lagrange, Eulera

i wielu innych. Nieprzywiązuąc się iednak ściśle do żadnego, trzymał się własnego we wszystkiém porządku, gdyż dwónastoletnie prace w téy umiejętności, ukazały mu potrzebę prowadzenia nieiakich prawd, ułatwiających poymowanie dokładné, które trudnoby do cudzego porządku, nie kalecząc formy, przypiąć.

N a u k i N a t u r a l n é.

Historja naturalná.

Ta dla pożytku praktycznego, dla wykształcenia umysłów młodych, i dla wzbudzenia i utrzymywania pobożności i moralności istotnéy, przez zastanowienie się nad dziełami cudownými, i nad mądrością Twórcy, co do wychowania tak ważná nauka, była dawaná w 8miu klassach naszego Gimnazyum.

W niższych czterech klassach, które wiele uczniów gospodarstwu wieyskiemu albo zatrudnieniom przemysłowym poświęcających się, opuszczają, daie się tylko w względzie bezpośrednim na pożytek praktyczny; od klasy III. zaś systematycznie.

W niższych dwóch klassach dawaná była co tydzień iedna godzina dla wzniecenia chęci do téy nauki i dla udzielenia ucznióm zbioru wiadomości pożytecznych, do wieku przystósowanych, i do zatrudnienia się przyjemnego w czasie od nauk wólnym słuźących.

Mówiono o zwierzętach ssących i o ptakach domowych, wymieniono wiedzenie naygodniéyszé, i potém wyliczoné były zwierzęta dzikie tego gatunku; uczniowie rysowali i malowali wszystkie zwierzęta, których opis im był dany. — Gdy na tém nie zależy, aby rysunek był ze wszystkiém dokładny, lecz na tém tylko, aby figurę i kolor sobie dobrze wyobrazili, takowé zadania stały się dla uczniów

w godzinach od nauki wolnych, zatrudnieniem nayprzyjemniéyszym, łatwiéysze przypominanie i spamiętanie opowiadanego przez Nauczyciela skuteczniającém. — Naukę tę dawał JP. *Jakubowski*.

Zaczawszy od 1go oddziału klasy II. aż do klasy V. inclusive, wyznaczono dla każdéy klasy co tydzień dwie godziny.

W 1szym oddziale klasy II. wydano krótki rys historii naturalnéy, zaczawszy od Królestwa rzeczy kopalnych.

W 2gim oddziale klasy II. wydano o zwierzętach ssących.

W 1szym oddziale klasy III. mówiono o ptakach.

W 2gim oddziale klasy III. mówiono o płazach, rybach, owadach i robakach.

W klasie IV. przekładano o Królestwie roślin.

W klasie V. mówiono o Królestwie rzeczy kopalnych z dokładnością w języku francuzkim. Dla sprawienia więkšey korzyści młodzieży naszéy, JP. *Motty* dawający historią naturalną, dla każdéy klasy osobny rękopism własny sporządził podług układu Linéusza — w Botanice podług Wildenowa i w Mineralogii podług Wernera. Przytém ułożeniu użył JP. *Motty* oprócz książek wymienionych, dzieł Nikolaia, Funkiego, Bechsteina, Jundziłła, Bonneta, Bernardina, St. Pierra, Kluka, i Sierakówskiego, z których przy objaśnieniu ustném nayważnieysze wyimki dyktował. — W godzinie następnéy uczniowie powtarzali co im w poprzedzającéy wyłuszczono, Nauczyciel zadawał im przytém pytania. — Na końcu ułożono Tabelę systematyczną, oprócz nazwisk Polskich i łacińskich przedmiotów objaśnionych, osnowę główniéyszą w sobie zawierającą.

Co do Botaniki wydał Nauczyciel ucznióm katalog po polsku i po łacinie 500 roślin i w okolicach Poznania rosnących, i dla obeznawania uczniów z niémi odbywał często przechadzki botaniczne. Pilność staranną uczniów w nauce rzeczonéy okazują ich kwiaty

zbiory, które oprócz roślin w okolicach Poznańskich znajdujących się dobrze ususzonych, wiele w sobie zamykają zagranicznych z przykładnością rysowanych i malowanych.

Gdy aż do tego czasu w Gimnazyum naszym ieszcze zbywa na Gabinetecie naturalnym, Pan *Motty* pokazywał, dla zastąpienia w części przynajmniej tego niedostatku, zbiór własny mineralogiczny. Co do zwierzętopistwa uczniowie rysowali i malowali podług danych im wzorów we wszystkich klassach zwierzęta od Nauczyciela im opisané. Okazywali Uczniowie wtéy mierze pochwały godną pracę, gdyż wielu z nich 200 — 500 sztuk różnych gromad zwierząt tak trafnie rysowali i malowali, iż znawcę nawet i co do piękności malowania, i co do dokładności rysunku uymować potrafią. — Przy popisie rzeczóné rysunki pokazané publiczności będą.

B. F i z y k a.

Znaiomość widowisk w każdéy prawie chwili nas otaczających, które po części bywają warunkami życia naszego, i zle poznawané źródłem niespokoyności, zabobonności i głupstwa się stają, iest ieden z nayważniéjszych dla młodzieży naszéy przedmiotów naukowych. — Niestósownie w szkołach niektórych Fizyka do naywyższych tylko klass była przeniesioną. W Gimnazyum Poznańskim daie się Fizyka zacząwszy od oddziału pierwszego klasy II. aż do 6téy to iest w 7. klassach w stopniowaniu następującém:

W dwóch niższych oddziałach klasy II. o własnościach powszechnych ciał, o ciepliku, o wodzie, o powietrzu, o zjawiskach powietrznych i o elektryczności. W każdym oddziale, co tydzień po godzinie iednéy. Uihleina krótko zebraná nauka naturalná była dziełem przewodniczém dla Nauczyciela.

W klasy III. pierwszym oddziale — powtarzanie początków, ob-

iaśnienie dokładniéjszé o ciepliku, jego gatunkach, własnościach, skutkach, o ciepłomierzach, o rozrzedzaniu i zgęszczaniu powietrza, o dźwięku i węzłach drgania, o ciśnionierzach i o niektórych powietrzach.

W drugim oddziale klasy III. mówiono prócz tego, nieco obszerniéy o kwasach, alkalach i solach.

W klasie IV. mówiono o elektryczności, magnetyzmie i galwanizmie. — W tych wyższych klassach dawał Nauczyciel podług Greena Fizyki; używając dla wyrazów właściwych ięzykowi polskiemu w téy nauce, Fizyki Bystrzyckiego i Korzeniewskiego. Prócz lekcyi wyznaczonych, służyły niektóre godziny od nauk wolné do przedkładania Fizyki experimentalnéy.

W lekcyi każdéy uczniowie powtarzali to, co im w lekcyi poprzedzaiący mówiono. Pytania od Nauczyciela zadawané zapobiegały mechanicznemu uczeniu się, oraz czasem Nauczyciel opisania przedmiotów dawanych zadawał. Naukę tę dawał JPan *Czwalina*.

W klasie V. powtarzanie prawd w klasie III. i IV. wyłożonych, obszerniéjszé rozprawianie o Teoryach elektryczności, galwanizmu i magnetyzmu.

W klasie VI. Fizyka experimentalná. Początek Chemii.

Gdy przy odchodzie Professora Fizyki JX. *Gralichowskiego JP. Czwaliny* ieszcze nie było, obéymował Professor Matematyki JP. *Buchowski* Fizykę w tych dwóch klassach od Bożego narodzenia dawając w nich część Fizyki matematyczną.

Nauki historyczne.

A. *Jeografia.*

Nauka ta, w szkołach uczonych dawniéj za nadto, i nawet ieszcze teraz czasem zaniedbaná, każdemu zaś, który chce posiadać zaszczyt uzupełnionéj edukacyi koniecznie potrzebná, daie się w klassach wszystkich naszego Gimnazyum w dwóch niższych i wyższych klassach w iednéj godzinie, a w 5ciu średnich w dwóch godzinach w następującém stopniowaniu:

W dwóch oddziałach klasy I. krótkie wyobrażenie wszystkich 5 części ziemi. Celem głównym było wyobrażenie położenia części ziemi i krajów poiedynczych. Uczniowie zatem podług możności rysowali dané im mappy, i przełożenia Professora następowały na przemiany z powtarzaniem, przycém każdy swéy mappy używać powinien.

W dwóch oddziałach klasy II. dawano wyobrażenie obszerniészé wszystkich 5 części ziemi, i kraiowego położenia, z objaśnieniem wszystkich dla klasy rzezonéj naypożyteczniészycy wiadomości z Jeografii matematycznéj i fizycznéj. — Opis dokładny Europy.

W dwóch oddziałach klasy III. dawał Professor po powtórzeniu poprzedniczym opis wszystkich krajów Europejskich w szczególności oprócz Hollandyi, Rossyi i Turcyi.

W klassie IV. Azya, Afryka i Ameryka,

W klassie V. powtarzanie rzezonych części ziemi i południowe Indye.

W klassie VI. kraie Europejskie: Portugalia, Hiszpania, Francya i wszystkie Państwa związku Niemieckiego osobliwie Państwo Pruskie.

Po zwięzłym i krótkim dyktowaniu najważniejszych i do spamiętania najtrudniejszych rzeczy, Nauczyciel na mappie objaśniając podane do pisania, ustnie powtarzał, poczem uczeń wezwany to samo uczynił. Na domową zabawę służyło rysowanie każdego kraiu tym sposobem przełożonego, i wymagano w stosunku wyższości class tęp dokładniéy i piękniéy mapp rysowanych. W domu oprócz tego uczeń każdy, za przewodnictwém Jeografii Steina, pilnie powtarzać winien. Nauczyciel zatęp przy wstępie lekcyi iednego, lub kilku do powtarzania na mappie używał.

Po skończonym opisie kraiu, albo części ziemi, główne bywa powtarzanie.

Naukę tę dawali: w dwóch oddziałach klasy I. JPan *Liszowski*, w dwóch oddziałach klasy II. JP. *Szumski*, i zaczawszy od pierwszego oddziału klasy III. aż do IV. Assessor Konsystorski JPan Professor *Hanke*.

H i s t o r y a.

Daie się w wszystkich classach naszego Gimnazyum przez Professora Historyi JP. *Stoca* w porządku następującym:

W klasie I. w oddziałach pierwszym i drugim zdarzenia ważniéjsze Historyi starożytnéy, średniéy i terazniéjszéy podług Tabelli chronologicznéy przez niego wydanéy.

W klasie II. w obudwóch oddziałach pierwszym i drugim Rys chronologiczny historyi powszechnéy.

W klasie III. w obudwóch oddziałach Historją starożytną od stworzenia świata do upadku Państwa Rzymskiego.

W klasie IV. Historją średnią.

W klasie V. Historją nową.

W klasie VI. Historją Państw Européjskich w względzie obszer- niéjszym.

Przy Historyi powszechnéy daie się Historya Polská.

Uczenie historyi w szkołach nie iest cale, iak się bardzo mylnie niektórym zdaie, rzeczą przyjemną i zabawiającą, owszem pilności natężonéy tak Professora iak uczniów wymaga, aby dosiągnąć iéy celu. — Opowiadanie uymuiące części z dzieiów wyiętych, przy którém Nauczyciel tak iak uczeń przyjemnie się bawi, nie iest wykładaniem historyi w szkołach należytém; młodzieniec bowiem obeznawanie dokładné i gruntowné z historyą powszechną w szkołach uzyskać winien, dla przyłączenia do niego wiadomości historycznych ieszcze na dal nabywadź się mogących. — Czas, miejsce, okoliczności — Chronologiia, Jeografia, Synchronistyka są kamieniami węgielnými tego układu ukończonego, zdolnego do budowy dalszég. Nié razem lecz zwolna w stopniowaniu stósowném w klassach zasady te ugruntuia się, wymagaiące ciągłéy ucznia pilności, ciągłégo Professora powtarzania, nayspotrzebniéyszych albowiem rzeczy nie mała iest ilość.

Podług tych zasad daie się w naszym Gimnazyum historya. W każdéy klassie wyżéy uspomnione materye ukończone bydź muszą.

Sposób dawania iest następujący:

W klassie niższéy przygotowywa Nauczyciel nauczaniem na pamięć podziału historyi na Epoki, i zdarzeń znakomitszych (iako to: Moyżesz, Cyrus, Alexander, August, upadek państwa Rzymsko-zachodniego, Machomet, Karól wielki, Krucyaty i t. d.) do rysu chronologicznego w klassie II. się daiącego. Zadaie oraz z tabelli swéy chronologicznég kilka pytań dla spamiętania i powtarzania w lekcyi następnéy na pamięć. Co do chronologii w dzieiach, aż do Chrystusa; liczono lata przed narodziem Chrystusowém.

Na przemianę następowało opowiadanie krótkie Professora i powtarzanie uczniów pytaniami. Równie postąpił Professor w obudwóch

oddziałach klasy II. z tą jednak różnicą iż, uczniowie od téj klasy przyzwyczajeni do pisania za objaśnieniem, i znowu do powtórzenia tego samego opowiadania przyzwyczajeni byli. Professor oprócz tego na domową robotę pytania na piśmie zadawał.

Przy nauce rzeczony Nauczyciel, potrzebne mapy mając w pogotowiu, pokazał miéjsce zdarzeń opowiedzianych; równie i uczeń przy powtarzaniu postępować był winien. Opowiadanie historyi w obudwóch oddziałach klasy III. poprzedza rys Jeografii sta- rożytnéj podług D'Anville. — Na książkę przewodniczą doręczną służyła od III. do V. klasy historya Remera a w klasie VI. dzieło historyi państw europejskich i ich osad przez Heerena. W tych klassach uczniowie sami tabelle chronologiczne układać i wypracowania historyczne pisywać są obowiązani. W klasie VI. czytywał Professor niekiedy rozprawy ważniéjsze historyczne z dzienników sposobem krytycznym. We wszystkich klassach używano do powtarzania przełożonego w lekcji poprzedniéj połowy piérwszój godziny następującej. — Jeden albo dwóch z uczniów w ciągu powtarzają. Po skończeniu epoki cały też powtarzana była i na końcu roku szkolnego nastąpiło powtórzenie główne.

Aby ucznióm po polsku nierozumiéjącym sprawić użytek, nim w tym ięzyku postąpią, i ułatwić im trudność w powtarzaniu, w niższych klassach *Bredowa znakomitsze przypadki z historyi powszechnéj*, i w średnich: *Galletty książka do szkolnego ćwiczenia w historycznych wiadomościach* wprowadzoná. Z tych daje Nauczyciel niemcóm do odczytywania wyciątki, które oni w następujących godzinach umieć są obowiązani. Ucznióm wyższych klass z skólnéj Biblioteki do Historyi i Jeografii na prywatné godziny dawano stósowné dzieła, z których oni sobie wyciągi robili.

III. SZTUKI.

a) *Kalligrafia.*

W 7. klassach, w 2. oddziałach klasy I. cztery godziny JP. *Moczyński*, w II. klassie oddziału 1. i 2. trzy, a w III. w oddziale 1 i 2. dwie godziny na tydzień JP. *Liszkowski* daje kalligrafią. Ci Nauczyciele własnoręcznie piszą wzory; te na domowe zatrudnienia do pisania rozdawano. Każdy uczeń ma do nich osobny w klassie nieużywany sextern, który Nauczyciel na klassycznój kalligrafii przeziiera i głównejsze w pisaniu popełnione błędy wytyka. Ponieważ ta nauka nietylko do wyraźnego, zręcznego i pięknego ciągu głosek przyzwyczaić zmierza, ale nadto na całego człowieka i na jego charakter znaczny wpływ ma; przeto na godziny téy sztuki szczególniejszą zwracam uwagę. Usilnemu staraniu Nauczycieli odpowiada pilność uczniów. Już w 2. oddziale klasy I. niektórzy, a w innych klassach wielu, szczególnieży w Polskiem piśmie, znacznie postępują.

b) *Rysunki.*

Te we wszystkich gciu klassach, w niższych trzech przez JP. *Beyera*, w 7miu innych przez JP. *Perdysza* w dwóch godzinach są dawané. Początkowych uczniów ćwiczyli w kreśleniu linii poedyńczych, poziomych, prostopadłych, krzywych i t. d., potem w robieniu różnych kątów, i składaniu prostokreślnych figur, a stąd w formowaniu linii łukowych. Po takowém ćwiczeniu dawał JP. *Perdysz* do rysowania różne części twarzy, i w klassie poprawiał. Potem przystąpił do podziału całej głowy. Uczniowie wprawnieysi rysowali różne wzory, tak krédą iako i pędzlem.

Ś p i e w a n i e.

Aby doysźdź požądanego postępu w téy nauce, tym sposobem urządzoną została. Ze wszystkich klass wybrałem bez przymusu tych uczniów, którzy mieli naywięcý chęci do muzyki. Ci zostali na 2 podziały rozdzieleni, z których I. klasa Sopranistów i Altystów, II. Tenorystów i Basistów obeymuie. Każda klasa ma w tydzień 6 godzin. Pierwsza we Wtorek od 4—6, we Środę i w Sobotę od 2—4. Druga w Poniedziałek, we Czwartek i w Piątek od 4—6. Do téy nauki, Naegela Gesanglehre (nauka śpiewania) iest zasadą. Po wstępie o potrzebnych początkach zaczęto doskonalenie w tonach, aby ie wznoszeniem i spuszczeniem (co do melodyi) skróceniem i przedłużeniem (co do rytmów), i mocą i przytłumieniem (co do umiarkowania głosu) doprowadzić. Potém daléy się postąpiło do zgodnogłosowych śpiewów, do czego Motetty przez Rolla, Hardera, Reicharta, Schychta, Chorały Grauna, Mszą, (szczególniéy tak nazwaną Wiedeńską) z Polskim textem na 4ry głosy rozłożoną, wokalną mszą Zoellnera w ośm osób, zgodnogłosowy śpiew Bernera, potém w 4ch zgodnogłosowé śpiewy Hoffmeistra, Salieri, Zoellnera i t. d. śpiewano. Skoro tego było trzeba schodziły się obie klasy.

Dla uczącý się młodzieży ustanowioną msza rano o 8mýy godzinie (studentską nazwaną) podaje sposobność śpiewakóm do ozdoby więkšzýy nabożeństwa, co od niedawnego czasu zaczęto i dotąd trwa. Pod przewodnictwem Nauczyciela śpiewania, to w kościele śpiewają, co do obrządku religijnego iest stósowném.

Z a r z ą d S z k ó ł.

W wielorakim względzie dla młodzieży tén iest jednym z nayważniejszych przedmiotów, że iego działanie rozciąga się daléy, niżeli na

piérwszy rzut oka zdaie się. Szkoły nie są to Akademiie, a nawet w Akademiach większą karność potrzebnaby była; ponieważ posłuszeństwo, nieprzerwaną czynność, i zamiłowanie porządku, czynią młodzieńca dojrzałym, sposobiąc go w szkołach i w akademii do szczęśliwego pożycia z ludźmi, i na użytecznego urzędnika. Rozumną ostrość do pielęgnowania tych przymiotów, iest naypierwszą potrzebą w każdéy szkole, która pragnie zalety z dobrego urzędzenia. Brak porządku i ścisłej karności w szkołach, wielu częstokroć naychoynięy utalentowanym młodzieńców był przyczyną nieszczęścia lub niezdatności na całe życie; pozbawił starannych rodziców naywiększéy ze wszystkich pociech, a kray użytku, którego się po każdym naukowym Instytucie, ze swoich obywateli słuszenie spodziéwa. Te są zasady szkolnego dozoru w naszym Gimnazyum. Urządzenia prowadzące do tego celu są następujące:

a) Wewnętrzny porządek:

Rano o pół osméy schodzą się Uczniowie do farnego kościoła na mszę, (iак już w osnowie o religii namieniono), po skończoney mszy wychodzą klassami i parami do szkół na przeznaczoné sobie miejsca. Professorowie i Nauczyciele, którzy o 8mém godzinie i po południu o zgiéy nauki dają, już przychodzą rano po trzech kwadransach na osmą, a po południu o trzech kwadransach na drugą. Każdy zaraz na swoię klasę, a Rektor na cały ogół ma baczność, ażeby przy wniściu tylu uczniów, wszelkiemu nieporządkowi zapobiedz. Podług ściennego szkolnego zegaru Pedel przez zadzwonienie w przysposobiony na to dzwonek, daie znak do rozpoczęcia naukowych godzin. Kilka minut przed zakończeniem każdéy godziny uderza tenże kilka razy w dzwonek, zacém Nauczyciel naukę kończy,

w Dziennik (o czém niżej) zapisuie i po zadzwonieniu klasę opuszcza, do której po nim następujący Nauczyciel natychmiast wchodzi. Po ukończeniu naukowych godzin rano o 12tę, po południu o 4tę godzinie opuszczają Uczniowie klasy, pod dozorem w nich się znajdujących Nauczycieli. Wtenczas Rektor, gdy go inne zatrudnienia od tego niewstrzymują, przy bramie szkólnej iest przytomnym. Rano między trzema kwadransami na 10tą aż do 10tę sześć niższych klass wypuszcza się na podworze, dwa oddziały I. i II. klasy każdą z osobna, po trzy minuty, pod dozorem ich Nauczycieli; przyczém Pedel zawsze na pogotowiu i Rektor w pobliżu się znajduie. Podobnymże sposobem przed 11stą godziną trzy wyższe klasy, pięć minut do przewietrzenia się mają pozwolonych, do czego Pedel we wszystkich klassach daie znak; każdy uczeń po odbytéj potrzebie na swoje miéсце wraca. Prócz tego uczniowie tylko w konieczny potrzebie otrzymują z osobna pozwolenie wyjścia, i nawet wtenczas są na baczności, ponieważ Pedel zawsze iest na podworzu Gimnazjum, albo w pokoju przeznaczonym dla wygody Nauczycieli. Nadto w każdéj klassie wyznaczony ieden z uczniów od Rektora (cenzorem nazwany) zajmując się bezpośrednim dozorem, o wszystkim, co się w klassie zdarza, Rektorowi donosi.

b) Szczególne urządzenie ku utrzymaniu pilności uczniów:

1. Nieustanne powtarzanie tego, co w ostatniéj godzinie było przedmiotem nauki, w godzinach językowych przérznięcie robót domowych, ukaranie każdego ucznia bez względu na różnicę klasy i stanu, który niepowtórzył zadań, nieprzygotował się na lekcję, a zatém w domu nie pracował.

Przygotowanie i powtarzanie uważane być powinny jako gło-

wne filary rzeczy edukacyjney. U nas więc, iak już wyżej wspomnioném zostało, Nauczyciel w żadney klasie, w żadney godzinie daléj nie postępuje, dopókad iednemu lub kilku ucznióm całéy ostatniéy lekcyi powtórzyć nie każe. Jest to wprawdzie pracą dla Nauczyciela nader przykrą, lecz postępy uczniów są iéy nagrodą. Że przez nią zbyt wiele traci się czasu, i że ucznióm klass wyższych powtarzanie, iako domowé zatrudnienie, zostawioném byđz winno, iest mniemanie niepedagogiczné, na odpowiedź niezasługujące. Obięcie rzeczy i umiętność są celem nauki; wszelkie sposoby dążące do osiągnięcia go są oszczędzeniem czasu, samo uczenie ze strony Nauczyciela, choć dlań dogodnieyszé, rzeczywistą czasu stratą. Całą gruntowność i prawdziwé postępy od codziennego zależą powtarzania. Uczeń w każdéy godzinie z godziny poprzedniéy składa rachunek, a tak naukę każdego kwartału, półrocza i roku, na końcu iéy, sobie odnawia. Nie oto chodzi: czego uczono, iak o to: czego się nauczyli uczniowie. Dla tego wszelkie pedagogiczne środki, nawet naysurowszé, pozwoloné Nauczycielowi byđz powinny. Natura rzeczy niedozwala, aby wszyscy iednéy klasy uczniowie równie byli pilnymi i równe zatém czynili postępy; lecz uczniowie zupełnie opieszali, i żadney nieodnoszący korzyści, w żadney klasie znajdować się nie mają. Kto napomnień nie słucha, tego niech kary zniewolą, a kto łagodnými i delikatnieyszego rodzaju karami zniewolonym byđz niemoże, tego cielesne kary zmuszą. Musi on albo uczyć się, albo wcale szkołę opuścić. Zarzuty przeciwko tym surowym zasadóm ze źle zrozumianéy i zniewieściałéy delikatności czynioné, same siebie zbijają. Lepiéy zaiste, że dziecię, że młodzieniec płacze z hańby i boleści fizycznéy kary, iak żeby mąż dojrzały niegodziwym był człowiekiem.

Rozumie się z resztą, i jak już nadmieniono, iż w tak nadzwyczajnych przypadkach zawsze podług praw i z względem na pedagogiczne zasady działać trzeba. Uczeń, którego łagodniejszemu lub surowszemu skaraniu Nauczyciela do pilności i porządku przywieść nie może, zostaje doniesionym Rektorowi, który przeciwko niemu, podług okoliczności, nawet najsurowsze stanowi kary.

2. Nauczyciel wszystkich klasy swojej uczniów jednakowem okiem uważać, a na tych, którzy równych z drugimi nie czynią postępów, szczególną baczną zwracać ma. W wielu szkołach zły ten panuje zwyczaj, że Nauczyciele tymi tylko trudnią się uczniakami, którzy bardzo wielką okazują pilność i widoczne odnoszą korzyści, innych zaś zupełnie zaniedbują. Wbrew zwyczajowi temu staramy się szczególniej wrywać opieszłych, mniej utalentowanymi się osobno zatrudniamy, i tym sposobem równą usiłujemy sprawić do nauki ochotę.

3. Dla niższych klas i dla średnich, korrepetytorowie, czyli jak je my ich nazywamy, Dyrektorowie, do utrzymania pilności wielce są pomocni. Słabsi lub mniej pilni uczniowie otrzymują z wyższych klas ucznia na koszt swój, który najbliższy nad ich osobami ma dozór i odpowiedzialnym jest Rektorowi, jeżeli robót swoich przyzwolicie nie sporządzą, albo lekcyi swych nie umieją.

4. Największa bacność na nieprzytomnych. Żaden z zdrowych nauczycieli nie może opuścić lekcyi bez pozwolenia Rektora na osobnej danego kartce; w razie choroby winien jest przesłać Rektorowi podpisane w tym względzie przez Rodziców swoich, przełożonych domowych lub gospodarza zaświadczenie. Nieprzytomni w każdej klasie w Dziennik zapisują się, rejestr ich przez Cenzora klasy rano i po południu Pedelowi się oddaje, który ich

do swojej książki zapisuie, i co wieczór Rektorowi przedstawia. Rektor codziennie ją przegląda i karze nazajutrz tych, którzy bez przesłania świadectwa choroby, lub bez pozwolenia jego lekcyę opuścili. Ta ostrożność od najniższey aż do najwyższey rozciąga się klasy.

5. W każdéy z 9. klass znajduie się Dziennik in folio, zawierający następną drukowaną tabelłę:

Miesiąc. Godzina. Przedmiot. Nauki. Czego uczono.

Co zadano. Za późno przybyli. Nieprzytomni. Uwagi.

Każdy Nauczyciel przed ukończeniem lekcyi, przy piérwszém uderzeniu dzwonka szkolnego wpisuje, co należy do tych rubryk i wzmiankuje, kiedy uczeń nadzwyczajnie celował, lub wielką okazał niepilność. Cenzor klasy chowa tę księę do stolika, do którego on tylko klucz posiada i w Sobotę przed ukończeniem lekcyi daje ją Pedelowi, który wszystkie 9. Dzienników Rektorowi oddaie. Rektor w Niedzielę wszystkie 9. przegląda, podpisuje i w razie potrzeby Nauczycielóm uwag swoich udziela, chwali lub gani klasy i uczniów podług zaświadczenia, iakie w Dzienniku odebrali i stanowi kary przeciwko tym, których dla niedostatku pilności lub dobrego sprawowania się zapisanych znajduie.

Przy popisie prywatnym księga ta w każdéy klassie zostae wystawioną.

6. Dozór Rektora nad klassami. Codziennie odwiedza klasy, w których obecność swoją szczególniéy znajduie potrzebną; zresztą w tydzień zwyczajnie dwa razy przez wzgląd na uczniów, z których Nauczyciele nie są kontenci.
7. Dla każdéy klasy iest osobná Xięga Cenzurową, do której każdy w klassie lekcyę dający Nauczyciel co pół roku zapisuje

— 8. Wzrost i zdrowie swoje względem uczniów w alfabetycznym porządku porównawczo sobie następujących podług rubryk: Temperament. Talenta. Uczęszczanie do szkoły. Uwaga. Pilność domowa. Sprawowanie się. Postępy w naukach. Te 9 książek chowają się w Archywie Rektora, i z nich układają się zaświadczenia prywatne.

— 8. Znakomitym środkiem zachęcenia do niezłomnej pilności są też popisy, mianowicie popisy w klasie, czyli prywatne, odbywające się przed Bożym Narodzeniem i Wielką Nocą (o których niżej), ponieważ w nich każdy okazać musi, czyli się w przeciągu czasu od ostatniego popisu prywatnego upłynionym czego nauczył i ponieważ tego rodzaju popisy poprzedza ogólne powtórzenie.

— 9. Co pół roku na Boże Narodzenie i S. Jan, każdy uczeń otrzymuje drukowane i podpisane przez wszystkich Professorów i Rektora świadectwo pilności i postępów swoich we wszystkich wiadomościach, których w jego klasie uczono, swego sprawowania się i t. d. Rodzaj świadectwa stanowi się przez liczby, z których I. jest najniższą, IV. najwyższą. Czas na B. Narodzenie przypada na S. Jan rodzice ich zwyczajnie z powodu transakcyi S. Jańskich są w Poznaniu, a obadwa te terminy leżą prawie w środku między wielkim popisem, i prywatnym przed W. Nocą.

— 10. Promocya. Pilność, dobre obyczaje, religijność i postępy we wszystkich, przynajmniej w głównych naukach, bez względu na wiek, stan, lub inne okoliczności, dają teraz iedynie prawo do promocyi. Uczeń więc sam siebie tylko promowować może i samemu sobie przypisać musi, jeżeli się w klassach nie posuwa. Regularność i surowość w promocyach z iednej klasy do drugiej dla prawdziwego rozkwitnienia Instytutu bardzo jest ważną. Zbyt rychłe, pobocznymi zamiarami kierowane posu-

wanie z niższej klasy do wyższej, we wszystkie klasy w pro-
wadza nieporządek i zamięszanie, pozbawia Nauczyciela owo-
ców jego usiłowań, iakie mu postępy uczniów klasy obiecy-
wały, częstokroć pilnych uczniów, dla utrudnionego w wyższej
klasie razem z drugimi postępu, na opieszalych przeistacza,
psuje karność klasy i przeciwia się zupełnie gruntownemu wy-
kształceniu. Wszyscy rodzice, których szczerze obchodzą oby-
czajność i oświecenie dzieci, muszą bardzo być kontenci
z ostrożności, iaką teraz względem promocyi wprowadzoną zo-
stała. Promocya ta ma miéysce na wielkim popisie, i ułożoną
bywa przez Rektora za przybraniem wszystkich każdej klasy
Professorów. W obudwóch oddziałach dwóch niższych klass
uczniowie przez znakomite postępy klassę swoję wyprzedzający
(iako to w początkowych nauk zasadach często bywa) w ciągu
roku szkolnego do wyższego oddziału przesadzają się.

11. Publiczné nagrody pilności i dobrego sprawowania się. — Za-
sadzają się na ogłoszonéj publicznie pochwałé i na nagrodach.
Obie Rektor ze wszystkimi Professorami i Nauczycielami na
wspólném zgromadzeniu stanowią, a Rektór w ostatnim dniu
wielkiego popisu publicznie ogłasza.

12. Celem wzbudzenia chęci do własnego uczenia się, założyłem
z początkiem roku szkolnego dla Gimnazyum Bibliotekę do czy-
tania, z xiąg interessownych i użytecznych w polskim, niemieckim
i francuzkim ięzyku, złożoną. Przybywający nowo uczniowie
składkę małą, czynili a JW. Naczelný Prezes W. Xięstwa zezwo-
lił raczył na wyliczenie w tym celu z kassy opłat szkolnych sum-
my 50 Talerów. W przyszłości każdy uczeń, czytać chcący
półrocznie 6 dgr. płacić będzie. Teraz iuż mam blisko 200 nume-
rów. Ponieważ tém urzędzeniem ożywioná byđź ma własna

działalność, uczestnictwo jego własny także działalności skutkiem bydz musi. Zawisło więc zupełnie od wolnego uczniów wyboru, czyli chcą należyc do liczby czytających lub nie. Nie masz tutaj przymusu, sprzeciwiałby się on wprost głównemu przedsięwzięcia całego zamiarowi. W piérwszém zaraz urządzeniu tego roku liczba tych, którzy korzystać z niego sobie życzą, jak iuż powiedziałem, znacznie się powiększyła. Powoli użyję sposobów do doświadczenia czytających względem tego, co czytali i o tém w nappiérwszém programmacie uczynię doniesienie. Bibliotekę tę w sposób przemiesnie podany uporządkowaną w wielorakim względzie, mam za bardzo ważną dla naszego Instytutu i liczné z niéy obiecuię sobie korzyści.

P O P I S Y.

Prócz rocznego publicznego popisu, który przed zaczęciem Wakacyi na końcu szkolnego roku w ostatnich dniach Lipca odbywa się, i 4 do 5 dni trwa, mamy ieszcze dwa klassyczne popisy, ieden przed Bożem Narodzeniem, drugi przed Wielką nocą. Na każdy są 5 do 6ciu dni, codziennie 6 do 8 godzin przeznaczoné. Wten czas gdy iedna klasa ma popis, naukowe godziny w innych zwyczajnym idą porządkiem. Na tych klassycznych popisach uczniowie są obowiązani popisywać się z wszystkiego, czego się uczyli, iako też z pisanych pracowań, rysunków i t. d. Popis zaś kończących nauki (abituryentów) podług doniesienia w Dziennikach Poznańskich w 1816 r. Nr. 20. na nieiaki czas przed publicznym popisem odbywa się.

Biblioteka Gimnazyum, którą jeden z Professorów jako Bibliotekarz teraz JP. Professor *Bernd*, ma sobie powierzoną, jest wprawdzie jeszcze małą; stém wszystkiém wprzeszłym roku już pomnożoną została, i dla niéy iako téż dla zaprowadzić się mającego Naturalnego Gabinetu, którego niedostatek bardzo nas obchodzi, w oycowskiéy troskliwości JW. Prezesa Naczelnego, iako téż Wysokiego Ministryum Spraw Wewnętrznych mamy naypewniéjszą nadzieię. Muzeum fizyczné, które za przeszłego Rządu zakupiła Prześwietná Izba Edukacyiná w Warszawie od naówczasowego Rektora Gimnazyum tutéyszego, JP. Wolframa za 1500 Talarów, zawiera niektóre bardzo dobre instrumenta.

W przygodach Gimnazyum, tyczących się pojedynczo któregokolwiek Nauczyciela, naradza się Rektor, z każdym w szczególności, w ogólnych zaś konferencye bywają, na które Rektor przez okólnik wzywa.

Wykonywanie urzędzeń Rektora i Professorów, iako téż dozór w budowli Gimnazyum, należy do obowiązków Pedela. Do ochędostwa zaś klass i palenia i t. d. iest osobny sługa Gimnazyum.

Bieg godzin zaczyna się każdego roku 1go Września. W ostatnich dniach Sierpnia przyymowani uczniowie przed Rektorem składają popis, który ich zapisuie w listę szkolną. — Półroczná oplata naprzód się należy, która do kassy złożoné, rocznie czyni Talarów i 2 dgr. — Wpływa ona do kassy opłat szkolnych, która do potrzeb wewnętrznych Gimnazyum, iako téż na pensye niektórych Professorów bywa używaną. Resztę z ustanowienia Rządu na gratyfikacye dla Professorów w ostatnich dwóch latach przeznaczono.

JP Professor Doktor *Gerhard* Professore^m starożytnéy Literatu-
ry w Gimnazyum przed końcem zeszłego szkolnego roku mianowany,
i tu z Wrocławia wezwany, z przyczyny choroby dopiero w Listopa-
dzie przybył i na zalecenie JW. Prezesa Naczelnego 2go Grudnia
przez Rektora wprowadzonym został.

Mieysce, przez oddalenie się Professora Fizyki X. *Gralicho-*
wskiego, który probostwo w Kłecku otrzymał, na końcu Grudnia
opuszczone, JP. *Czwalinie*, Nauczycielem w szkole kadetów i w Gim-
nazyum w Kaliszu będącemu, tymczasowo oddaném zostało, JP. *Czwa-*
lina zaczął w Styczniu swoje godziny naukowe.

Na zalecenie JW. Prezesa Naczelnego od Wysokiego Ministe-
ryum Spraw Wewnętrznych zostało w tym roku mieysce dla nauki
śpiewania w Gimnazyum ustanowione, i przez JP. *Zoellnera* zajęte,
który swoje naukę 23go Stycznia dawać rozpoczął.

W przeszłym roku szkolnym 140 nowo-przybyłych uczniów
przyjąłem. Ogólna liczba uczniów w półroczu zimowém $18\frac{16}{17}$ wino-
siła 515 — w letniém 520.

Na Akademii po złożonym examine maturitatis następujący
uczniowie VI-téy klasy tego roku odeyda: *Karól Marcinkowski*, *Bo-*
gumił Cichowicz, *Woyciech Adamski*, *Antoni Popliński*, *Jan Poplinski*,
Franciszek Jarosz, *Woyciech Rakowski*.

P O P I S P U B L I C Z N Y
na który wszystkich Przyjaciół nauk szkolnych uni-
żenie zapraszam, w następującym odbędzie się
porządku:

W Szrodę dnia 23. Lipca.

- Od 9 do 10. Pierwszy oddział klasy I.
— 10 — 11. Drugi oddział klasy I.
— 11 — 12 $\frac{1}{2}$. Pierwszy oddział klasy II.
— 12 $\frac{1}{2}$. — 2. Drugi oddział klasy II.
-

W Czwartek dnia 24. Lipca.

- Od 9 do 10 $\frac{1}{2}$. Pierwszy oddział klasy III.
— 10 $\frac{1}{2}$. — 12. Drugi oddział klasy III.
— 12. — 2. Klasa IV.
-

W Piątek dnia 25. Lipca.

- Od 9 do 11. Klasa V.
— 11 — 2. Klasa VI.
-

Klasa I. i II. śpiewania.

W Sobotę dnia 26. Lipca.

Promocye czytane, nagrody rozdawane, i niektóre stósowne do okoliczności mowy miane, a nakoniec odchodzący na Akademią uczniowie uroczystie żegnani będą.

Uroczystość ta zacznie się o godzinie 9tęj.

JP. *Stoc*, Professor Historji, otworzy ją mową w Polskim języku: „O wpływie Historji na oświecenie człowieka w szczególności.”

JP. *Franciszek Raczyński*, uczeń klasy VI., dowodzi w mowie Niemieckiej: „że Poeci w naydawniejszych czasach, iedynymi i naylepszymi byli narodu ludzkiego nauczycielami.”

Tu Rektor tegoroczne promocye przeczyta.

JP. *Franciszek Jarosz*, uczeń klasy VI., będzie miał mowę w Polskim języku, w której wystawi: „Ile Ign. Krasickiemu winna iest literatura Polska.”

JP. *Gustaw Dąbski*, uczeń klasy VI., będzie mówił w francuzkim języku „o Poezyi lirycznój Francuzów.”

Poczem nastąpi rozdawanie nagród.



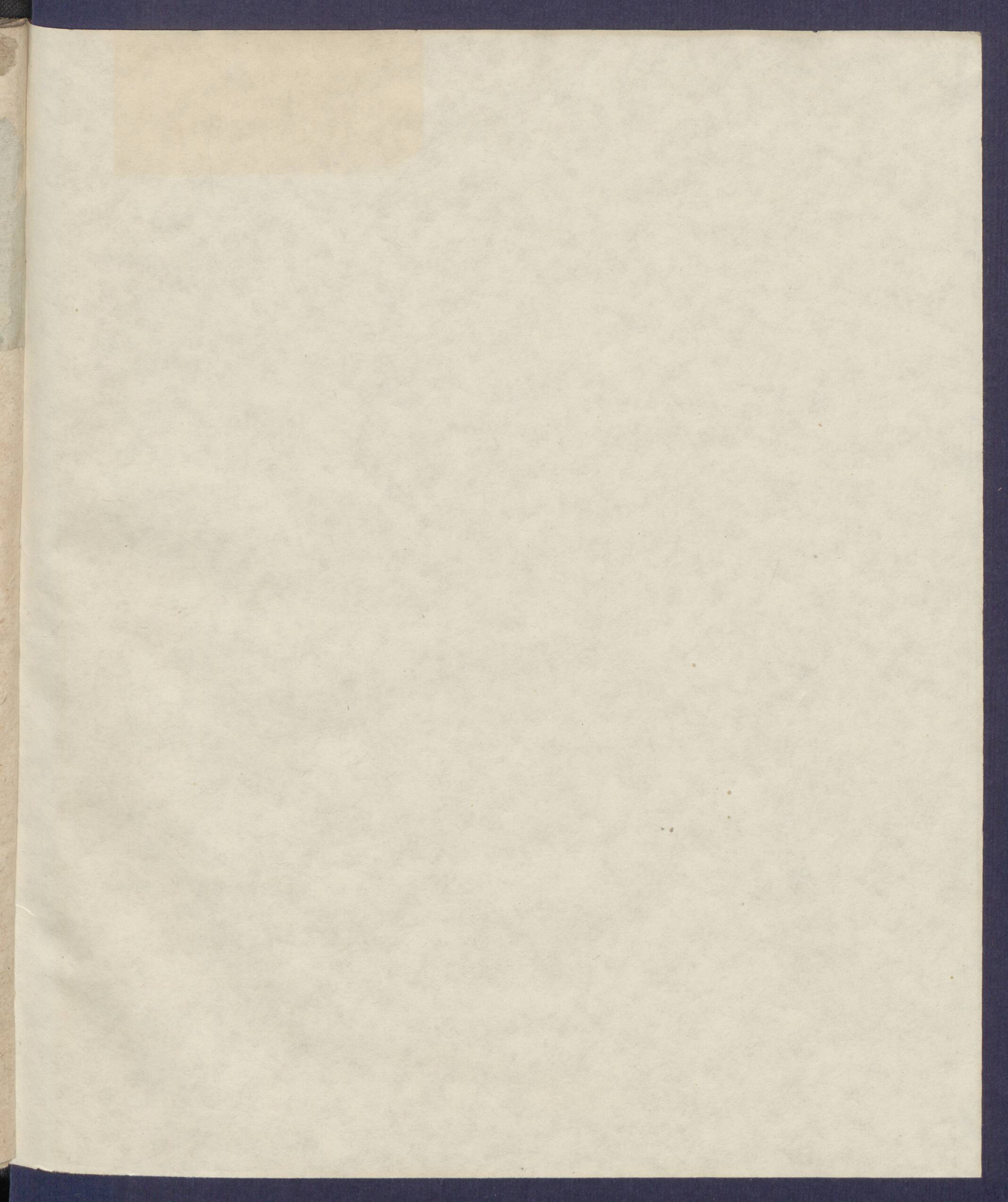
JP. Karól Marcinkowski, uczeń klasy VI., powie mowę łacińską: „De aurea aetate” i pożegna Gimnazjum imieniem odchodzących; na co:

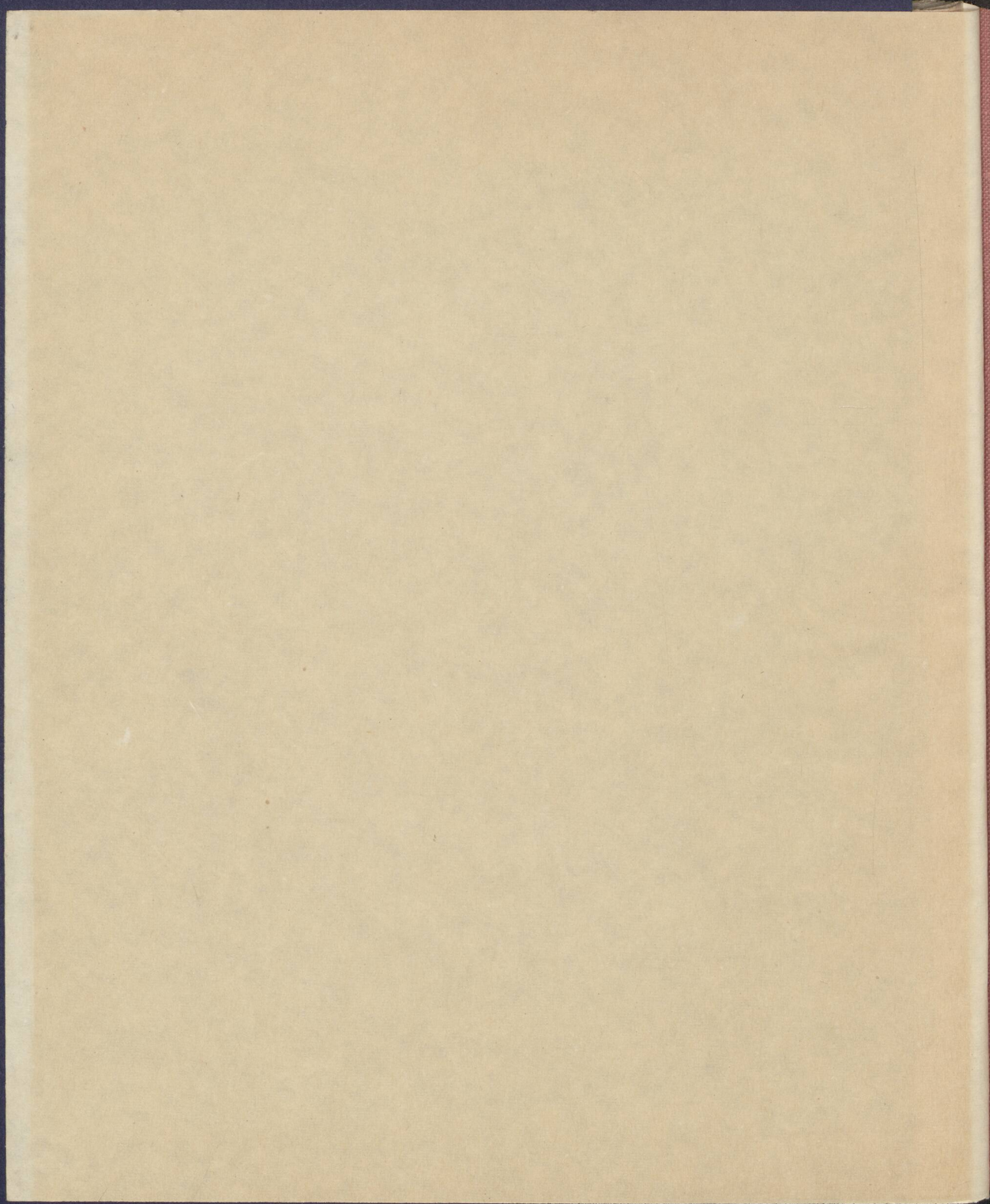
JP. Józef Stefański, uczeń klasy V., w Łacińskim języku odpowie.

Naostatek Rektor patenta odchodzącym wręczy, pożegna ich w Łacińskim języku i zakończy uroczystość.

Franciscus de Ryckertus
Proprietarius librorum
1893
J. Ryckertus
Ryckertus









Wypożycza się
tylko do czytelní

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIWERSYTETU AM. w POZNANIU



359642



BG0883146